Nr. 177. CZWARTEK 5. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe **inseraty** obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19. lipca r. b. nadać najłaskawiej galicyjskiemu staroście Sylwerowi de Thullie tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Lasser w. r.

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie przeniósł oficyała c. k. Sądu krajowego w Krakowie Antoniego Świderskiego w tymże samym charakterze służbowym do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt nadał posadę ekspedyenta pocztowego w Olpinach ekspedytorowi pocztowemu Emilianowi Janowiczowi, a też samą posadę w Siedliszowicach dotychczasowej administratorce Bronisławie Walenta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5. Sierpnia.

Miasto nasze będzie dziś widownią bolesnej, żałobnej uroczystości...

Dziś oddamy ostatnią posługę śmiertelnym szczątkom Tego, którego stratę opłakujemy wszyscy...

Nie tylko ludność stolicy pospieszy z wyrazem głębokiego żalu — kraj cały przez reprezentantów swoich odda ostatnią, żałobną posługę zgasłemu Namiestnikowi.

W tej trumnie, za którą postępować będziemy z ciężkiem, ściśnionem sercem, z szczerą łzą uczucia w oku, spoczęły na zawsze zwłoki drogiego męża, którego duch dzielny i mężny przed chwilą jeszcze trzymał ster kraju naszego...

Ustąpił z pośród nas; opuścił to wielkie, szerokie koło pracy i trudów obywatelskich, których był przewodnikiem i duszą ożywczą...

Nie ujrzymy go już nigdy w pośród nas; myśl jego bystra, rada jego roztropna, przykład jego przezacny przestaną zagrzewać i porywać, jak zagrzewały i porywały wszystkich...

Żegnamy go dziś z boleścią, żegnamy hołdem wszystkich tych uczuć i wspomnień, jakie zostawił po sobie w sercach naszych — żegnamy go czcią, żegnamy wdzięcznością, żegnamy głębokiem uznaniem zasług wysokich...

I tak trudno, tak niepodobna prawie oswoić się z myślą, że już Go nie ma między nami, że opuścił nas na zawsze, że już nie ujrzymy nigdy tej pięknej, okazałej postaci, z której tak wymownie przeglądał wysoki umysł i niepospolity charakter...

Żegnaj nam tedy mężu drogi i ukochany! Żegnaj nam wierny doradzco Monarchy, którego łaskawe serce skłoniłeś ku sobie, którego przychylność wysoka i miłościwe współczucie towarzyszyło Ci na łożu boleści i towarzyszy teraz do grobu...

Żegnaj genialny naczelniku kraju, którego ster przez całe ćwierćwiecze w Twojej silnej i sprężystej spoczywał dłoni, którego byłeś chlubą, podporą i najzacniejszym, najwierniejszym synem!...

Żegnaj roztropny i czujny gospodarzu, którego wzrok baczny obejmował wszystkie kraju potrzeby, którego troska pamiętała i radziła mądrze o powierzonym Ci przez Monarchę ludzie!...

Żegnaj niestrudzony, niezłamany nigdy pracowniku, którego umysł nie znał bezczynności i nie znał spoczynku, któryś wytrwał wiernie *usque ad finem* w znoju publicznej pracy, zdrowie i życie kładąc dla dobra kraju!...

Żegnaj drogi naczelniku Twoich podwładnych, których byłeś wzorem i ukochanym przewodnikiem, żegnaj mistrzu doskonały, którego kierunek był szkołą publicznej pracy, którego dłoń wypiastowała całe pokolenie wiernych i gorliwych sług kraju!

Żegnaj niecierpliwy krzewicielu oświaty, którą jak najprędzej rozlać chciałeś po całym obszarze kraju, zanieść do wszystkich zakątków wiejskich, do wszystkich chat słomianych, żegnaj orędowniku szkoły, której poświęciłeś ostatnią chwilę Twej pracy i Twego zdrowia!

Żegnaj przyjacielu młodzieży, którą tak kochałeś, którą chciałeś mieć światłą i dzielną, kraj miłującą i pracy oddaną, którą przy każdej sposobności zagrzewałeś do cnót i trudów szlachetnych!

Żegnaj obywatelu przezacny Twego kraju, który kochałeś gorąco a roztropnie, a znałeś jak nikt nie znał, żegnaj synu tej ziemi, na której tyle pomników zostanie po Tobie, na której żyć będzie Twe imię na zawsze!

Żegnaj nam, nigdy niezapomniany, żegnaj!

Dzisiejszym porannym pociągiem przybył do Lwowa J. E. feldmarszałek-porucznik, baron Fryderyk Mondel, generalny adjutant Najj. Pana, aby jako wysłannik i reprezentant Jego Ces. Mości wziąć udział w pogrzebie JE. ś. p. Namiestnika.

Tymże samym pociągiem przybył do Lwowa JE. baron Lasser, minister spraw wewnętrznych, aby oddać ostatnią cześć zgasłemu dostojnikowi i mężowi stanu.

Wśród nadzwyczaj licznego udziału pobożnych, odbyło się dziś uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Namiestnika. Kościół archikatedralny był tak przepełniony, że później przybywający nie znaleźli już miejsca w świątyni.

Presbiteryum i wielki ołtarz obwleczone były czarnym kirem. Na katafalku umieszczony był portret Zgasłego.

Celebrował JE. Najprzewielebniejszy ksiądz arcybiskup Wierzchlejski w assystencyi ks. infułata Mossinga i licznego duchowieństwa. Oprócz lwowskich kapituł rzymsko-katolickiej i ormiańskiej, przybyli na nabożeństwo Najprzewielebniejszy gr. kat. biskup przemyski, ksiądz Jan Stupnicki, rz. kat. infułat przemyski ksiądz Hoppe, infułat tarnowski, ksiądz Król, opat żółkiewski ks. Nowakowski.

Na miejscach honorowych zasiedli J. E. fmp. bar. Fr. Mondel, generał-adjutant Jego Ces. Mości, JE. p. minister spraw wewnętrznych, baron Lasser, J. E. hr. Potocki, marszałek krajowy, dalej generalicya, dostojnicy autonomiczni i rządowi, naczelnicy władz wszystkich, liczne grono szlachty, posłowie sejmu krajowego, deputacye miast, uniwersytetów, reprezentacyj powiatowych i rozmaitych korporacyj.

Lwów, dnia 5. sierpnia.

Najwyższem postanowieniem z dnia 7. Lipca b. r. sankcyonował Najj. Pan uchwaloną na ostatniej sesyi sejmu krajowego ustawę o rozłączeniu osad Obarzym i Temeszów w powiecie Brzozowskim, dotychczas w jedną gminę połączonych. Najwyższem postanowieniem z dnia 14. Lipca zatwierdził Najj. Pan uchwałę sejmową zezwalającą na pobór wyższych dodatków gminnych w gminach: Barczków, Jaworówka, Bania i Piadyki.

Jeszcze przed przyjęciem księcia Milana na audyencyi u Najj. Pana pojawiły się w Wiedniu sensacyjne artykuły o wrzekomych komplanacyach dyplomatycznych, w których chodzi o wyzwolenie Bosnii i Hercegowiny z pod panowania tureckiego a Austrya miałaby odgrywać ważną rolę. Wytknięto już nawet granice nowej prowincyi austryackiej Hercegowiny i wyznaczono także Serbii spory kawał terytoryum tureckiego. Jeżeli tak potworne domysły zrodziła sama wiadomość o przyjeździe księcia Milana do Wiednia, to z góry trzeba się przygotować na to, że po audyencyi księcia u Najjaśniejszego Pana i po odwiedzinach ambasadorów Niemiec i Rossyi wyobraźnia dziennikarska wypowie stanowczą walkę zdrowemu rozsądkowi i w łamach swoich wznieci wielką wojnę europejską, mającą na celu rozbiór terytoryum tureckiego pomiędzy sąsiednie państwa. Czy potrzeba zapewniać, że są to tylko śmiałe urojenia nie mające nic wspólnego z rzeczywistym tokiem spraw wschodnich? Jeżeliby postawa Austryi w obec wypadków hercegowińskich nie odpowiadała najściślejszym wymaganiom lojalności sąsiedzkiej, już dzisiaj dwory i gabinety europejskie byłyby zasypane mnóstwem zażaleń i rekryminacyj dyplomatycznych ze strony Turcyi. A wiadomo przecież, że dotąd Turcya przejętą jest największem uznaniem dla lojalnego postępowania Austryi.

Burmistrz stolicy węgierskiej widział się spowodowanym sprostować w jednym z najznakomitszych dzienników londyńskich jego niepochlebne uwagi o niedołęztwie władz stołecznych w czasie owych straszliwych klęsk elementarnych, które za dwoma nawrotami wyrządziły stolicy nieobliczone straty. Krok ten w innej porze byłby tylko chwalebnym objawem gorliwości obywatelskiej ale dziś ma także znaczenie polityczne, które trafnie podniosły dzienniki węgierskie. Burmistrz budapeszteński żali się w swojem sprostowaniu, że naród węgierski należy do rzędu najwięcej spotwarzanych. W tych słowach tkwi polityczne znaczenie wypadku, które na prasę węgierską wkłada święty obowiązek odpierania każdej choćby najmniejszej napaści. Skoro bowiem ogół przejmie się jakiemś uprzedzeniem lub fałszywym sądem, każda drobnostkowa nawet napaść znajduje zaraz wiarę, rośnie do większych rozmiarów i utwierdza silniej uprzedzenie. Tylko wytrwałe a spokojne wyświecanie fałszów, prostowanie przesady i usprawiedliwianie rzeczywistych uchybień doprowadzić może pewnie i rychło do upragnionego celu. Pozostawiając prasie węgierskiej spełnienie tego obowiązku patryotycznego zastanowić się musimy nad pytaniem, odkąd i dlaczego opinia zagranicy zmieniła się tak niekorzystnie dla Węgier? Wszakżeż ugoda z r. 1867 powitaną została w całej niemal Europie z serdecznem zadowoleniem, którego źródłem była nietylko życzliwość dla odradzającej się Austryi lecz także wielka, tradycyjna sympatya dla Węgrów. Po r. 1867 zagranica bacznie śledziła każdy krok Węgrów na drodze do postępu i rozwoju sił narodowych a że wierzyła w ich żywotne siły, najlepszym na to dowodem jest kredyt, którym szczycił się węgierski zarząd skarbowy i z którego sowicie korzystał. Prasa węgierska upojona powodzeniami wewnętrznemi i pochlebną opinią zagranicy chwilowo zapominała o ujemnych stronach samodzielnego gospodarstwa państwowego i przesadzała w korzystnem przedstawianiu spraw krajowych. To zaślepienie zasługuje na usprawiedliwienie, bo nawet najpotężniejsze umysły panującego stronnictwa nie przewidywały, że w pięć lat po zawarciu ugody i uzyskaniu samodzielności państwowej spadną na Węgry klęski, które zagranicę rozczarowały a kraj niemal do rozpaczy przywiodły. Jakie to były klęski, nie potrzebujemy wspominać, bo żywo tkwi jeszcze w pamięci każdego polityka rozwój przesilenia finansowo-ekonomicznego od r. 1873, bo jeszcze dziś patrzymy na ciężkie zapasy rządu i sejmu węgierskiego z wielkiemi trudnościami finansowemi. Jak spełniła prasa węgierska swój obowiązek wobec tego przesilenia? Tak samo niestosownie jak w chwili powodzenia i patryotycznego tryumfu. Wszakżeż najpoważniejsze dzienniki węgierskie w pierwszej chwili po wybuchu przesilenia popadły w niepojętą apatyę i przedstawiały rzecz tak jak gdyby młody organizm państwowy za Litawą wstrząśnięty został w swoich podstawach i chylił się nieodwołalnie do upadku. Obliczano nieustannie niedobory i zaległości podatkowe, podsuwano zarządowi skarbowemu plany dziwaczne, grożące zerwaniem przyjętych zobowiązań a tem samem ruiną posiadanego kredytu, wreszcie rozbierano układ handlowo-cłowy w ten sposób że pretensye węgierskie zakrawały dość wyraźnie na rozpaczliwe wołanie o pomoc ze skarbu przedlitawskiego. Nie wszystkie dzienniki grzeszyły tak niewłaściwem postępowaniem ale faktem jest, że nawet najpoważniejsze zbyt często popadały w te błędy. Pessymizm ten nie poprzestał tylko na sprawach finansowych. W kilka dni po klęsce elementarnej, która nawiedziła stolicę węgierską, czytaliśmy w jednym z jej wpływowych organów niemal takie same zażalenia na niedołęztwo władz bezpieczeństwa publicznego, z jakiemi później wystąpił dziennik angielski. Cóż dziwnego zatem, że prasa zagraniczna a za nią opinija zagranicy, uważając dziennikarstwo węgierskie za najlepsze źródło informacyjne, wyrobiła sobie tak fałszywe wyobrażenie o stosunkach Zalitawii? Burmistrz stolicy węgierskiej prostując doniesienie dziennika angielskiego odezwał się poważnie także do prasy węgierskiej, która będzie teraz obowiązaną naprawić złe skutki popełnionych błędów.

Zanosić się ma w Berlinie na znaczniejszą dyslokacyę sił dyplomatycznych Niemiec. Najpierw miałaby nastąpić zmiana osób w ambasadzie londyńskiej, której szef obecny hr. Münster posądzony jest o zbyt daleko sięgające pretensye do samodzielnego prowadzenia polityki. Równocześnie z tą zmianą nastąpiłyby dalsze w innych poselstwach. Być może, że jest w tej wiadomości trochę prawdy, ale nic nie pozwala utrzymywać, że zajdą zmiany na ważniejszych posadach poselskich, n. p. w Paryżu lub w Rzymie. Książę Hohenlohe usprawiedliwił się zręcznie z znanego listu o wyborach bawarskich i nie stracił ani zaufania ks. Bismarcka, ani sympatyi rządu francuskiego. Również silnem jest stanowisko barona Keudella w Rzymie, który będąc typowym uczniem ze szkoły dyplomatycznej ks. Bismarcka umie odgadywać jego myśli, a jest

nadto przekonany o wyższości swojego mistrza, ażeby pozwalał sobie prowadzić politykę na własną rękę, jak to zarzucają hr. Münsterowi. Zresztą w tej chwili Niemcy nie obfitują tak bardzo w wytrawne siły dyplomatyczne, ażeby pozbyć się mogły starszych funkcyonaryuszy i zastąpić ich nowymi.

Francya stara się usilnie o to, ażeby jej prace około obwarowania nowych granic i ufortyfikowania wnętrza kraju miały w oczach Europy wybitną cechę własnej obrony na wypadek nowego najścia wojsk nieprzyjacielskich. Roboty fortyfikacyjne prowadzone są na wielką skalę tam, gdzie się zbiegają główne arterye komunikacyjne, zkąd zatem nieprzyjaciel najłatwiej może zalewać wojskami szerokie przestrzenie kraju. Urządzenie obozów oszańcowanych tak się odbywa, ażeby na wypadek najazdu nieprzyjaciel mógł być zatrzymany w zwycięskim pochodzie. Tak przedstawiają rzecz tę dzienniki francuzkie, ale nie wiemy, dlaczego to wszystko ma być dowodem, że Francya nie myśli o wojnie zaczepnej i pragnie żyć wiecznie ale spokojnie w dzisiejszych granicach? Wszystkie te twierdze i obozy oszańcowane, które przedstawiane bywają jako wał ochronny przeciw najazdowi, mogą w danym razie służyć wybornie za punkt wyjścia do operacyi zaczepnych. Że w twierdzach osłaniających nową granicę francuzką uwzględnioną będzie starannie ewentualność oblężeń, to nie jestto dowodem pokojowego usposobienia, lecz owocem ostatnich smutnych doświadczeń, aktem prostej przezorności. Smutną byłoby rzeczą, jeżeliby Francuzi mimo klęsk olbrzymich, niedbali dzisiaj o stan Belfortu lub Toulu tak samo, jak przed wojną ostatnią o stan Strassburga i Metzu.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Montags-Revue* donosi, że w tym roku nie przedłoży rząd delegacyom księgi czerwonej.

— Dnia 2. b. m. wyszedł w Wiedniu pierwszy numer nowej litografowanej korespondencyi pod tytułem „*Politische Correspondenz*“, która odtąd ma wychodzić codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i jest przeznaczoną dla redakcyj czasopism politycznych. Zaraz w pierwszym numerze, podaje *Politische Correspondenz* sensacyjną wiadomość, „że celem zebrania środków pieniężnych na sprawienie nowych dział, ma być zaciągniętą wspólna pożyczka.“ Do tej wiadomości dodaje *Correspondenz* następującą uwagę: „Gdyby powyższy zamiar został urzeczywistniony, osiągniętoby cel podwójny, bo uzbrojonoby natychmiast naszą artyleryę w działa nowe a równocześnie, z uwagi na obecne stosunki materyalne monarchii, rozłożonoby w sposób stosowny na dłuższy szereg lat ciężar ztąd powstały.“

— C. k. ministerstwo spraw wewnętrznych zakomunikowało wszystkim krajowym władzom politycznym zaostrzone przepisy paszportowe dla podróżujących do Hiszpanii i z Hiszpanii. Rząd hiszpański rozporządził, ażeby paszporty osób wyjeżdżających z Hiszpanii były wizowane przez prowincyonalnych gubernatorów, a paszporty osób zamierzających udać się do Hiszpanii mają być podpisane przez hiszpańskiego konsula.

— Dnia 8. b. m. ma się odbyć w Königgrätz wspaniała uroczystość kościelna. Po instalacyi nowego biskupa ks. Haissa, ma tenże poświęcić pomnik gotycki, wystawiony w kościele dla zmarłego biskupa Hänla.

— W fabrykach berneńskich przyjęto d. 2. b. m. znowu pewną liczbę robotników do roboty. Niektórzy fabrykanci zaniechali w skutek zmowy zakupna przędziwa i obecnie nie mają materyału. Zupełne uregulowanie stosunków będzie możliwe dopiero wówczas, gdy się rozpocznie wyrób towarów letnich.

— Gradecka Izba handlowa wystosowała przedstawienie do rządu, w którem wskazuje na przeciążenie podatkowe nawet takich zakładów bankowych, które mają cele humanitarne na oku.

— Dr. Pogatschar, nowo mianowany biskup lublański, złożył d. 2. b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza rozporządzenie rządowe, znoszące z dniem 1. Września r. b. dwadzieścia sądów pierwszej instancyi.

— Węgierski minister-prezydent br. Wenckheim przybył d. 31. z. m. do Wiednia — jak donosi *Naplo* — celem zdania sprawy Najj. Panu z budżetu uchwalonego na radzie ministrów węgierskich. Przeciw pogłosce zaś, że br. Wenckheim przy tej sposobności ma także zdać sprawę o spodziewanych zmianach w ministerstwie węgierskiem, występuje *Naplo* stanowczo, dodając, że o podobnych zmianach nie było jeszcze mowy w ministerstwie węgierskiem. Co do rezultatu obrad ministerstwa węgierskiego nad budżetem, obiega pogłoska, że w preliminarzach ministerstwa skarbu, handlu, tudzież w budżecie honwedów poczyniono znaczne wykreślenia i że wykreślono nawet bardzo ważne pozycye. *Naplo* dodaje, że zaciągnięcie nowej pożyczki i nowe podwyższenie podatków jest rzeczą nieuniknioną.

Niemcy. Uwięzienie trzech redaktorów *Frankf. Ztg.* za odmówienie zeznań co do osoby autora pewnej korespondencyi, wywarło w całych Niemczech bardzo przykre wrażenie. *Voss. Ztg.* mówi, że każdy bezstronny zapytać musi, jakaż jest właściwie różnica między Niemcami dzisiejszymi a Niemcami z czasów związku, i czem się różni dzisiejsze traktowanie prasy od absolutyzmu? Opinia publiczna wszystko prędzej przebaczy niż nieuszanowanie osobistej wolności obywateli, i wszystko łatwiej pojmie, niż pociąganie do odpowiedzialności osoby, która w zaufaniu wyłącznej odpowiedzialności redaktora podała nadużycie jakieś do publicznej wiadomości. *Schles. Ztg.* zaś pisze: „Podnosiliśmy niejednokrotnie, i zawsze to powtarzać będziemy, że nowy przepis ustawy prasowej, wedle którego odpowiedzialny redaktor odpowiada jako sprawca za każde przestępstwo prasowe, jest prostym nonsensem jeżeli prokuratorowi wolno i nadal dochodzić autora inkryminowanego artykułu, aby go również jako sprawcę ukarać... Za czyny prokuratoryi państwa odpowiedzialnem jest namiestnictwo; zapytujemy więc, czy jest to godnem państwa pruskiego postępowaniem, zapuszczać się w walkę z *Frankf. Ztg* ? W najlepszym razie może ono ukarać kilku demokratycznych dziennikarzy za odmówienie zeznań i wyśledzić autorów dwóch artykułów, które pojawiły się przed kilku miesiącami i dawno już są zapomniane — lecz czy korzyść ta zdoła zrównoważyć zachwianie zaufania, że w Prusiech wszystko mierzy się równą miarą?“

Francya. Organ ministra Wallona *Echo* pisze: „W Wersalu mówią wiele o *Discours manifeste*, jaki wiceprezydent lewego centrum Laboulaye wypowie w tych dniach, ażeby dać obraz polityki, jakiej lewe centrum trzymało się i trzymać się będzie. Jest także rzeczą bardzo prawdopodobną, że przywódzcy innych grup lewicy wypowiedzą w tym samym czasie także swoje zapatrywania o obecnej sytuacyi politycznej. Celem tej manifestacyi jest stwierdzić porozumienie między grupami lewicy a zarazem oświadczyć, że jeżeli lewica nie wypowiedziała wojny Buffetowi, to jedynie dlatego, ponieważ ferye parlamentarne były zbyt bliskie, że jednak lewica nie omieszka uczynić tego za powrotem Zgromadzenia narodowego, przyczem powstanie ona tylko przeciw Buffetowi salwując resztę członków gabinetu. Kilku deputowanych zwraca uwagę swoich kolegów na okoliczność, że będzie to rzeczą bardzo trudną odłączyć w tej walce Buffeta od Dufaura, gdyż we wielu względach zapatrywania tych dwóch najwybitniejszych członków rządu są jednakowe. Nienawiść republikanów ku Buffetowi pochodzi głównie ztąd, że w danym razie nie pogardziłby on poparciem bonapartystów. Lewica ma więc zamiar zaatakować Buffeta po feryach parlamentarnych na wszystkich punktach, jeżeli Buffet nie zerwie zupełnie z bonapartystami. W kołach republikańskich utrzymują jednak, że rząd będzie postępował w duchu deklaracyj Dufaura, to jest, będzie zwalczał wszelką agitacyę bonapartystów, zmierzającą do obalenia konstytucyi lutowej, że zatem nie będzie najmniejszego powodu do przesilenia ministeryalnego.“

— Prezydya trzech grup lewicy ułożyły już listę kandydatów 75 senatorów, których wybiera Zgromadzenie narodowe. *Mon. univ.* dowiaduje się w tej mierze ze źródła całkiem pewnego, że na liście tej nieumieszczono ani jednego deputowanego skrajnej i umiarkowanej prawicy, tudzież żadnego bonapartystę; natomiast grupa Wallona i liberalna część prawego centrum czyli tak zwana grupa Bochera jest w niej silnie reprezentowaną.

— *Bien public* donosi, że Thiers udaje się w tych dniach do Szwajcaryi i że w Vevey lub Ouchy zjedzie się z kanclerzem rosyjskim ks. Gorczakowem.

— *Univers* zwraca uwagę deputowanych stronnictwa katolickiego na nieodzowną konieczność przywrócenia instytucyi ślubów kościelnych. Deputowani ci nie powinni tracić czasu lecz jak najprędzej przygotować projekt ustawy, zmieniającej wszystkie odnośne postanowienia kodexu cywilnego, które sprzeciwiają się nauce kościoła o sakramencie małżeństwa.

— Arcybiskup Maronitów, Józef Deps, którego patryarcha Antyochii wysłał do Europy ze specyalną misyą, przybył do Paryża d. 2. b. m.

Rossya. Pierwsza serya aresztowanych za socyalistyczną i nihilistyczną propagandę w Rossyi stawała przed sądem w Petersburgu d. 28. z. m. Sąd składał się z przewodniczącego senatora Jawrejnowa, senatorów Turunowa, Tizenhausena i Chwostowa, oraz delegowanych ze wszystkich stanów, t. j. szlachty, dwóch marszałków, jednego gubernialnego i jednego powiatowego, mieszczan, głowy miasta Odessy, włościan, starszyzny włościan z Pargolewa. Obwinionymi są dwaj studenci z petersburskiego uniwersytetu Wiaczesław Diakow i Aleksy Siriakow, oraz kilku robotników z fabryk petersburskich i żołnierzy. Akt oskarzenia stwierdza, że dwaj wymienieni studenci zgromadzili robotników i żołnierzy i czytali im socyalistyczne książki, jako to: *Wpierod*, *Chitra mechanika*, *Pugaczew*, *Steńka Razin* i inne a nadto objaśniali tychże, że w Rossyi bardzo źle, że gdzieindziej nie tak się dzieje, a mianowicie gdzie niema rządu i gdzie równość. Aby dojść do stanu błogiego, panowie ci proponowali wyrznąć szlachtę, kupiectwo i rząd z carem na czele, i podzielić się ich majątkiem. Teorya ta bardzo podobała się słuchaczom, zwłaszcza, że apostołowie jej prawili, że dwie trzecie narodu jest po ich stronie, że wojsko za nimi i że wkrótce nadejdzie chwila, w której wybije godzina sprawiedliwości. Zanim jednak godzina ta nadeszła, jeden z nawracanych, nie czekając na podział majątku pomiędzy naród, udał się do szefa żandarmów i zadenuncyował wszystkich. Schwytano każdego podczas propagandy. Sąd po publicznej rozprawie, wysłuchaniu obwinionych, świadków i obrońców, skazał Diakowa i Siriakowa (studentów) na piętnaście lat ciężkich robót w fortecy, dwóch robotników na 6 lat takichże robót, dwóch żołnierzy na rok i 3 miesiące rot aresztanckich, innych zaś na kilkodniowy areszt.

Szwajcarya. O zmowie robotników przy budowie tunelu św. Gottharda podają dzienniki następujące szczegóły:

„Dnia 27. Lipca o godz. 6. wieczór wybuchł w Göschinen bunt robotników. Minerzy t. j. uprzątacze skał rozsadzonych prochem oświadczyli, że nie pójdą do roboty, póki dym się nie rozejdzie, ponieważ i tak już wiele ucierpieli z tego powodu. Gdy dozorcy zagrozili im, że w takim razie dostaną tylko połowę dziennej płacy porzucili robotnicy robotę i wyszli z tunelu oświadczając, że nie wpuszczą tam żadnego robotnika, póki płaca dzienna nie zostanie im podwyższoną o jednego franka. I rzeczywiście nazajutrz aż do godziny 3. po południu nie wpuścili nikogo do tunelu.

Około te, godziny nadeszła z Altdorf zarekwirowana milicya; przełożony gminy wezwał robotników, zalegających wnijście do tunelu, aby się rozeszli, gdyż inaczej wojsko zmusi ich do tego. Robotnicy przyjęli to wezwanie z szyderstwem i oświadczyli, że tak długo nie wezmą się do roboty, póki im płaca podwyższoną nie zostanie.

Po ponownych daremnych wezwaniach do rozejścia się, usiłowało wojsko za pomocą kolb i bagnetów rozpędzić tłum i odparło go rzeczywiście, lecz wielka część robotników powróciła znowu i zaczęła zasypywać wojsko gradem kamieni. Kilku żołnierzy odniosło skaleczenia, zaczem wojsko i milicya zaczęły strzelać i wywiązała się formalna potyczka. Gdy kilku robotników poległo a kilku odniosło rany, cofnęła się reszta do domów grożąc podpaleniem. Na tem skończył się rozruch. 40 policyantów obsadziło Göschinen i wydano zakaz gromadnego wałęsania się i zalegania ulic i placów. W starciu poległo trzech robotników, trzech jest ciężko a sześciu lekko rannych.

Wedle urzędowego raportu do Rady związkowej liczba robotników (Włochów) którzy brali udział w rewolcie, wynosi 1000. Dnia 30. Lipca wydalono 80 robotników, a uwięziono 8. Zarządzono śledztwo karne. Na razie panuje spokój, ale wzburzenie między robotnikami ogromne. Do roboty powróciło dotychczas tylko nie wielu.

Rumunia. Korespondent z Bukaresztu udziela dziennikowi *Osten* treść przemowy, którą minister wojny Florescu miał do załogi stołecznej przed wyjazdem swym do Petersburga.

„Moi panowie — miał mówić minister — zaprosiłem was tutaj, aby pomówić z wami uczciwie i otwarcie. Nie lubię tajemnic. Mówią o rewolucyi, mówią, że będziemy okuci w kajdany i wtrąceni do więzienia. Dobrze, niech przyjdą, czekamy na nich. Lecz ja nie wierzę temu, bo oni (partya czerwonych) są tchórzami. Gdy jednak mówią już o tem, dobrzeby było, abyśmy wiedzieli, co nam czynić należy. Oddałem żandarmów i pompierów pod rozkazy policyi, ta bowiem pierwsza powołaną jest do zgniecenia niepokojów i mniemam, że wystarczy do tego. Gdyby jednak żandarmi i pompierzy nie wystarczyli, przyszłaby kolej na was. Szanuję każde stronnictwo, lecz sądzę, że każdy z was podda swe osobiste zapatrywanie obowiązkowi żołnierza. Gdy raz wyruszycie na ulicę, nie będzie już pora do pobłażania, musicie wtedy strzelać, póki wam starczy nabojów. Buntownicy chcą się wynieść po nad rząd, Izbę i Senat. Musimy przeto przekonać ich o naszej sile. Odpowiedzialność przyjmuję na siebie wobec kraju i całego świata. Generałowi Zeukarisowi zostawiłem pisemną instrukcyę. Jestem przekonany, że wypadki z 11. lutego (wypędzenie ks. Kuzy) nie powtórzą się. Wówczas oficerowie dali się przekupić. W armii było stronnictwo pijaków, na którego czele stał nieszczęśliwy Cretzulesco. Mam nadzieję, że takie rzeczy nie powtórzą się więcej.“

Turcya. (*Armia turecka*). W chwili, gdy na półwyspie bałkańskim wybuchło powstanie przeciw cesarstwu otomańskiemu, nie od rzeczy będzie podać kilka dat statystycznych o armii tureckiej.

Naród otomański, któremu i dziś po tak bogatej w wojownicze dzieła przeszłości nie można odmówić dzielności żołnierskiej, ukonstytuował się dopiero w XIV. stuleciu jako naród i zawdzięcza późniejsze zdobycze swoje jedynie szczęściu i potędze swojej broni. Organizacya wojskowa w Turcyi różniła się aż do początku bieżącego stulecia jak najzupełniej od organizacyi reszty państw europejskich i miała na sobie pod każdym względem narodowe, pozaeuropejskie piętno. Przez setki lat jądrem tureckiej siły zbrojnej był znany dostatecznie z historyi korpus Janczarów i dopiero po wyrznięciu i wyniszczeniu owego korpusu r. 1826 rozpoczęła się w Turcyi nowa era wojskowa. Za sułtana Mahometa II. rozpoczęło się dzieło reformy wojskowej na wzór francuzki, a za następcy jego Abdul Medżida r. 1843 stało się dziełem dokonanem. Wedle organizacyi sankcyonowanej przez sułtana Abdul Medżida czynna armia składać się ma z 150.000 żołnierzy, rezerwa zaś z 120 batalionów. Roku 1869 dodano do tej jeszcze drugą rezerwę.

Wedle zaś nowej ustawy organizacyi armia turecka ma być ukończoną i składać się będzie z 150 tysięcy wojska czynnego, 70.000 żołnierzy pierwszej rezerwy, 120.000 żołnierzy pierwszego zaciągu, 120.000 żołnierzy drugiego zaciągu rezerwowego i w końcu 320 tysięcy głów obrony krajowej (hijadé), razem przeto 780.000 żołnierzy. Cyfra ta stosunkowo wysoka mogłaby tylko w tym razie być osiągniętą, gdyby w Turcyi zmieniły się dotychczasowe warunki gospodarstwa krajowego, gdyby uporządkowano finanse, wprowadzono należyty aparat zaopatrzenia, gdyby jednem słowem stworzono stan prawidłowy. W obec dzisiejszego jednakże stanu dobrzeby było gdyby Turcya znalazła się na czele 400.000 dobrze wymustrowanego, karnego, należycie ubranego i uzbrojonego wojska.

Pod względem organizacyjnym podzieloną jest armia turecka na siedm korpusów Głównemi ich siedzibami są miasta: Carogród, Szumla, Monastyr, Erzerum, Damaskus, Bagdad i Sana'a w prowincyi Yemen.

Najwyższym wodzem siły zbrojnej jest i tutaj sułtan, zastępcą jego wielki wezyr. Wszystkie gałęzie zarządu wojskowego jednoczą się w ministerstwie wojny w Carogrodzie obok tak zwanej „jeneralnej rady wojennej“ podległej ministrowi wojny.

Hierarchia wojskowa odpowiada niemal zupełnie hierarchii wojskowej europejskiej. Do generalicyi zaliczają się: Serdar Ekrem (generalissimus, którego mianuje sułtan w nadzwyczajnych tylko razach), Muszir (marszałek), Ferik Pasza (jenerał dywizyi) i Liva Pasza (jenerał brygady). Do rang tych przywiązanym jest tytuł Paszy. Do sztabowych oficerów zaliczają się: Miri Alaj (pułkownik) i Kaimakam (podpułkownik) z tytułem „bey“, Alaj Emini (major administracyjny) i Bim-Baszi (major batalionu). Wyższymi oficerami są: Kolagasz (wicemajor), Juz-Baszi (komendant kompanii), Mularim Eovel (nadporucznik), Mulazimi Jani (porucznik). Podoficerami są: Basz Tszauisz (sierżant major), Sira Tszansz (feldfebel), On Baszi (kapral) i Buljuk Emini (furier). Prości żołnierze składają się z Nefer (żołnierzy), meszter (muzykantów) i Sakki (nosiwodów).

Nadmieniliśmy już, że armia turecka z siedmiu składa się korpusów. Z tych je-

dnakże korpusy 4, 5, 6 i 7 nie mogą być w razie najnaglejszym sprowadzone z Azyi do Europy, gdyż tamtejsze wewnętrzne polityczne stosunki wymagają koniecznie dostatecznej siły zbrojnej, a sąsiedztwo Rossyi także wchodzi w tej mierze w ścisłą rachubę. Porta może przeto co do Turcyi europejskiej rozporządzać jedynie trzema korpusami, a te w najlepszym nawet razie nie dadzą więcej jak 142,858 wojska i 270 dział.

Pierwszy korpus (główna kwatera Carogród) rekrutuje się w Azyi i składa: z 6 pułków piechoty, 6 batalionów strzelców, 5 pułków kawaleryi, kompanii pionierów, 7 pułków rezerwy i pułku artyleryi z 15 bateryami po 6 dział. Razem 45,278 żołnierzy.

Drugi korpus (główna kwatera Szumla) składa się: z 6 pułków piechoty, 6 batalionów strzelców, 4 pułków kawaleryi, kompanii pionierów, 6 pułków rezerwy i pułku artyleryi z 15 bateryami po 6 dział. Razem 41,756 żołnierzy.

Trzeci korpus (główna kwatera Monastyr) składa się z 10 pułków i 2 batalionów piechoty, 8 batalionów strzelców, 4 pułków kawaleryi, kompanii pionierów, 6 pułków rezerwy i pułku artyleryi z 15 bateryami po 6 dział. Razem 55,224 ludzi.

Wspomnieć nam jeszcze należy o zastępach nieregularnego wojska. Dzielą się one na zawerbowanych (Baszybuzuki t. j. szalone głowy) i ochotników (spahowie, beduinowie i t. d.)

Pierwsze składają się z źle uzbrojonej i niesfornej piechoty i małych oddziałków kawaleryi. W czasie wojny krymskiej zawerbowano w Rumelii i Anatolii około 30,000 owych baszybuzuków, sprawowanie się ich było jednakże tego rodzaju, że Omerowi Paszy nic nie pozostało, jak bandę tę rozwiązać jeszcze przed ukończeniem wojny. Spahowie tworzą wyłącznie konnicę zostającą pod dowództwem własnych ich beyów. W wojnie krymskiej stanęło jej do boju około 10.000 ludzi. I na spahów nie można wiele liczyć, rekrutują się bowiem po większej części w Azyi, a udział ich w wojnie zależy wyłącznie od dobrej woli beyów. — W razie ostatecznym, w chwili ogólnego niebezpieczeństwa pozostaje Porcie jeden jeszcze środek a jest nim „zatknięcie świętej chorągwi proroka“, co pociąga za sobą pospolite ruszenie.

Uzbrojenie armii tureckiej wiele pozostawia do życzenia i nie odpowiada w dzisiejszej fazie bynajmniej nowoczesnym wymogom. Piechota zaopatrzoną jest w części jeszcze w starą broń perkusyjną, minister wojny atoli rozporządza już w tej chwili 20.000 karabinami systemu Suydera. W czasach najnowszych, myślano o przyjęciu systemu Henry-Martini, a nawet zamówiono podobno 200,000 sztuk tej broni po 21 tal. w fabrykach angielskich. Kawalerya uzbrojoną jest w karabinki amerykańskie systemu Winchestera, a obok tego każdy jeździec ma przy sobie rewolwer wyrobu amerykańskiego. Lance są długie, szable nieco zakrzywione i więcej niźli pośledniego gatunku.

Artylerya składa się z 6 i 4 funtowych dział polowych i 3-funtowych dział górskich. Nowsze działa pochodzą z fabryki Kruppa i są częścią z bronzu, częścią ze stali. Działa mniejszego kalibru bywają transportowane z powodu utrudnionej komunikacyi za pomocą wielbłądów i mułów.

Za rządów panującego dziś sułtana nadano uformowaniu armii tureckiej zakrój narodowy. Mundur składa się z niebieskiej kamizeli bez kołnierza, niebieskiego otwartego spencera i takiego koloru pantalonów szerokim krojem tureckim. Fez czerwony z czarnym kutasem dopełnia ubrania żołnierza. Ciemnoniebieskie płaszcze oficerskie i siwe żołnierzy są sporządzone na wzór płaszczy francuzkich. Oficerowie zatrzymali mundur i pantalony europejskie.

KRONIKA.

— **Festyn w Stryju.** W Niedzielę d. 8. b. m. odbędzie się w ogrodzie miejskim w Stryju, festyn wraz z fantową loteryą na dochód ochotniczej straży ogniowej stryjskiej. Dla uświetnienia festynu burmistrz stryjski p. Dr. Fruchtmann zaproponował Dyrekcyi kolei Arc. Albrechta urządzenie pociągu spacerowego po zniżonych cenach. Pociąg wyruszy ze Lwowa (z dworca kolei Karola Ludwika) o godz. 7. min. 22. z rana. Wyjazd ze Stryja o godzinie dziesiątej wieczór, powrót do Lwowa o godz pierwszej. Ceny bardzo umiarkowane, gdyż bilet trzeciej klasy za jazdę tam i z powrotem kosztować będzie 1 zł. 50 ct., drugą klasą 2 złr. 50 ct. Bilety te służyć będą oraz za legitymacyę bezpłatnego wstępu na festyn. Co do bliższych szczegółów odsyłamy do porozlepianych plakatów.

*** **Znalezione dziecię.** W dniu 17 Lipca rano znaleziono na przestrzeni drogi żelaznej pomiędzy Ujezdną a Pełkiniami czterodo pięciomiesięczne dziecię płci męzkiej zawinięte w dwie szmaty i kawałek papieru. Dziecię to oddano do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku, a ponieważ poszukiwania za matką w sąsiednich miejscowościach pozostały bez skutku, nasuwa się przeto domniemywanie, że biedne dziecię z jednego z pociągów w nocy na 17 Lipca wyrzucone zostało przez niewiadomą osobę.

— **Matejko,** jak donosi *Czas,* otrzymał w tych dniach od byłego ministra francuzkiego ks. Broglie wydającego córkę za p. Say, zaproszenie na ucztę weselną, jako członek Akademii sztuk pięknych w Paryżu.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Cerkwicki, pleban obrz. łac. w Ostrowie (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 25. Czerwca b. r. przeżywszy lat 69. Administracya osierociałej parafii powierzoną została ks. Michałowi Kuśniarskiemu, byłemu kooperatorowi w Sassowie. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Ostrowie należy przeszło 1.200 dusz. Patronem jest p. Stanisław Polanowski. — Ks. Emilian Partykiewicz, kapłan zakonu OO. Reformatów w Krakowie, umarł d. 17. Lipca b. r. przeżywszy lat 34. — Ks. Ludwika Wanicka, łac. plebana z Petlikowiec, tkniętego paraliżem, umieszczono w powszechnym szpitalu lwowskim, celem kuracyi. — Ks. Roman Bobikiewicz były zawiadowca g. k. probostwa w Dubowicy, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Zabłotowcach. — Ks. Jan Towarnicki, były administrator g. k. probostwa w Lachowicach podróżnych, przeniesiony został na wikarego przy g. k. probostwie w Kałuszu. — Ks. Aleksander Małaniuk, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Husiatynie, objął administracyę g. k probostwa w Pauszówce. Ks. Justyn Łuczakowski, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Tucholce, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ks. Paweł Korol, były administrator g. k. kapelanii w Niesłuchowie. umarł dnia 8. Lipca b. r. — Tytuł stołu udzielony został kandydatom stanu duchownego i teologom 4. roku g. k. seminarza duchownego w Przemyślu: Józefowi Dubowi, Aleksandrowi Gielitowiczowi, Hilaremu Gmitrykowi, Apolinaremu Hryniewieckiemu, Teodorowi Karpiakowi, Józefowi Komarnickiemu, Anatolemu Kordasiewiczowi, Janowi Łukaszewiczowi, Aleksemu Malarkiewiczowi, Antoniemu Mokrzyckiemu, Michałowi Mudrakowi, Aleksandrowi Polańskiemu, Henrykowi Polańskiemu, Eliaszowi Prystaszowi, Janowi Rusyniakowi, Teodorowi Saprunowi, Eugeniuszowi Tustanowskiemu, Pawłowi Winnickiemu i Aleksandrowi Zubrzyckiemu. — Ks. Franciszek Jordan, łac. dziekan i proboszcz w Wielopolu, tak ciężką złożony jest niemocą, że utracił zupełnie przytomność i obowiązkom swoim zadość uczynić nie może. Duszpasterstwo oddano więc miejscowemu wikaremu ks. Józefowi Nikłowi. — Ks. Grzegorz Żurawiecki, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Kamionce lipnik, został samoistnym wikarym w Ostoburzu. — Ks. Hilary Janowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Witwicy, otrzymał kanoniczną instytucyę na plebana tamże. — Ks. Emil Biliński, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w w Sławnem, instytuował się kanonicznie na rzeczone beneficyum. — Ks. Jakób Horbaczewski, pleban obrz. g. k. w Zbarażu, (mieście) umarł dnia 14. Lipca 1875, przeżywszy lat 58. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa z Zbarażu (mieście) z filiami w Bazarzyńcach i Turasówce należy po 1900 dusz. Prawo patronatu wykonuje Eugeniusz książę Ligne. — Ks. Mikołaj Sowiakowski, były zawiadowca g.k. prob. w Żukowie, przeniesiony został do g. k. kapelanii w Żukotynie. — Ks. Pirożek Michał, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Dołhem, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Chreniowie. — Ks. Kornel Solowski, dotychczasowy wikary przy g. k. probostwie w Wiszence wielkiej, został prymalnym wikarym w Byszkach. — Ks. Mikołaj Teodorowicz, były g. k. wikary w Paryszczach, objął posadę wikarego w Dolinie. — Ks. Longin Kowblański, były wikary przy g. k. probostwie w Berczowie, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Kobakach.

— **Otwarcie kongresu geograficznego** w Paryżu odbyło się uroczyście d. 2. b. m. w sali Tuileryjskiej, w obecności prezydenta republiki marszałka Mac-Mahona. Mowa inauguracyjna prezydenta kongresu, admirała La Ronciere dała zgromadzonym pochop do wielkiej demonstracyi na rzecz powszechnego pokoju, jako podwaliny rozwoju wiedzy. Po admirale przemawiali prezydenci różnych europejskich Towarzystw geograficznych, każdy w swym języku ojczystym, a mianowicie: Rawlinson po angielsku, Richthofen po niemiecku, Semenow po rossyjsku, Correnti po włosku, Hunfalvy po węgiersku, Schweinfurth imieniem Egiptu po francuzku a Weth po hollendersku. Jako goście byli obecni: małżonka W. ks. Konstantego, pp. Buffet, Caillaud, Wallon, Broglie, Czoernig, generał austryacki Dobner i uczony podróżnik afrykański dr. Nachtigall. — Późniejszy telegram wiedeńskiego *Frmdenbl.* donosi, że kongres przyznał wiedeńskiemu wojskowemu Instytutowi geograficznemu najwyższą nagrodę t. z. *lettre de distinction.* W obradach kongresu bierze udział ośmiu uczonych polskich, pomiędzy nimi reprezentant Towarzystwa Tatrzańskiego p. Arnese.

— **Deszcz mrówczany.** Z Feldkirch w Tyrolu donoszą, że d. 28. Lipca około godziny w pół do 7. z wieczora ze słabym tylko wietrzykiem południowym spadła tam niezliczona ilość skrzydlatych czarnych mrówek. Zaledwie sekundę trwał ten deszcz mrówczany a już drogi, place, mosty pokryte były czarną powłoką. Niektóre z mrówek widocznie świeżo wypełzły z jaj, inne były dość znacznych stosunkowo rozmiarów.

— **Budowle nawodne** rozkopane niedawno w pobliżu Lublany, dostarczyły już kraińskiemu muzeum narodowemu cennych przedmiotów z czasów przedhistorycznych. Pod warstwą torfu, na przestrzeni około 18 sążni długiej, znaleziono dotąd liczne odruzgi urn i innych naczyń glinianych, łupiny owoców, po największej części orzechów laskowych, pestki czereszeń, kości ryb i zwierząt ssących, głównie jeleni, kóz i nierogacizny, a nawet szczękę bobra; dalej strzały kościane i młotki toporkowe z rogów jelenich oraz kilka ostrych strzałek z krzemienia i okrągłych wielkości pięści kamieni, które służyły do rozcierania. Znaleziono wreszcie i większe, starte kamienie kwarcowe, któremi zapewne kruszono ziarna jak w żarnach dzisiejszych.

— **Dobrowolna tortura.** Dzienniki amerykańskie piszą, że w Brigthonie niejaki Hugh Donahue podjął się o wielki zakład przebyć pieszo 1,100 mil geograficznych w tyluż godzinach bez przerwy. Wszelako już po przebyciu 827 mili taki był wycieńczony, że wezwał do siebie trzech lekarzy, którzy nie odstępują go teraz ani na krok, towarzysząc mu w powozie. Z miast Bostonu, Lowellu i innych wylęgały ogromne tłumy publiczności, ażeby być świadkiem dobrowolnej tej tortury nieszczęśliwego Donahue'a, a obecnie nikt już prawie nie wątpi o tem, że nie tylko przegra on zakład, lecz życiem go przypłaci, gdyż wysechł cały jak szczypa, oczy mu się pozapadały a włos posiwiał zupełnie. Często w drodze pada jakby bezprzytomny na ziemię i zasypia; budzą go wtedy amoniakiem, szpilkami, wystrzałami z pistoletu nad uchem i t. p. Miła próba siły ludzkiej!

— **Illustracya legendy o Twardowskim.** Dzienniki warszawskie donoszą, że p. Münchheimer, dyrektor konserwatoryum muzycznego w Warszawie, pisze obecnie wielką fantazyę na orkiestrę, która ma być illustracyą znanej legendy o Twardowskim.

— **Kongres i wystawa środków zdrowia i bezpieczenstwa,** zapowiadane są przez rząd belgijski na rok przyszły i odbędą się w miesiącach Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu 1876 w Brukseli pod protetkoratem Najj. króla belgijskiego a pod honorową prezydencyą J. król. Wys. hrabiego Flandryi. Rzeczywistym prezydentem kongresu i wystawy mianowany został adjutant króla belgijskiego, tajny radca i generał porucznik B. Renard. W celu zachęcenia także obywateli Austryi do udziału w tem filantropijnem przedsięwzięciu zawiązał się w Wiedniu pod protekcyą JCW. arcyksięcia Karola Ludwika a prezydencyą radcy sekcyjnego w ministerstwie spraw zewnętrznych Leopolda Frydryka br. Hoffmana komitet centralny austryackiej sekcyi wystawy międzynarodowej, o której mowa i ogłosił odezwę do władz krajowych ażeby wystawą tą zainteresowały publiczność i jednały dla niej jak najszersze koło wystawców, w którym to celu zawiązane być mogą komitety krajowe i lokalne, w porozumieniu wszakże z komitetem centralnym w Wiedniu, jako ostatnią dla wystawców austryackich instancyą. Podług programu wydanego przez prezydyum tegoż komitetu centralnego, wystawa brukselska dzielić się będzie na następujące klasy: I. Ratunek pożarowy. II. Machiny i przyrządy do umniejszenia niebezpieczeństwa podczas przebywania na wodzie. III. Przyrządy do uchylenia wypadków na drogach zwyczajnych i żelaznych, kolejach konnych i t. p. IV. Pomoc w wojnie. V. Środki ogólne hygieny publicznej. VI. Hygiena i środki prezerwatywne w zastosowaniu do przemysłu i rękodzieł. VII. Hygiena domowa. VIII. Medycyna chirurgia i aptekarstwo w stosunkach do klas poprzednich. IX. Zakłady, stowarzyszenia i środki w celu poprawienia doli klas pracujących, a nareszcie X. Środki sanitarne i ratunkowe w zastosowaniu do gospodarstwa. Rozumie się, iż na wystawę przyjmowane będą przyrządy, środki, modele, oraz wszelkie pomysły w jakimkolwiek kształcie wchodzące w zakres wystawy, w stanie poprawnym jedynie, jeźli już nie są one nowemi wynalazkami. Wystawcy sami ponosić będą koszta przesyłki przedmiotów do Brukseli i z powrotem.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Cypryan Godebski** pracuje obecnie nad popiersiem Staszica, które ma służyć za ozdobę frontową jednej z wznoszących się w Warszawie budowli. Artysta zamierza zarazem wykonać reprodukcye tego popiersia, które wielbiciele pamięci Staszica będą mogli nabywać jako piękne dzieło sztuki i szacowną pamiątkę. Podobno artysta nasz ma projekt wykonania seryi medalionów przedstawiających najzasłużeńsze w kraju naszym osobistości tak zmarłe jak i żyjące. O tym projekcie podane będą wkrótce bliższe szczegóły, o ile bowiem wiadomo dla uprzystępnienia nabycia tych seryi Godebski zamierza ogłosić prenumeratę. Pracuje on zarazem nad pomnikiem grobowym dla Juljusza Janin'ą, na który zamówienie otrzymał w Paryżu.

> **Albumu Jana Matejki**, wydawanego przy «Kłosach» przez p. Lewentala, zeszyt drugi właśnie ukazał się w obiegu.. Publiczność polska czytająca *Tygodnik Illustrownny*, *Kłosy*, a przed kilku laty i *Wienicc*, zna przeważną część tych rysunków genialnego mistrza krakowskiego. Niemniej przeto za prawdziwą zasługę poczytujemy p. Lewentalowi zebranie tych utworów razem i złożenie miłośnikom piękna w prawdziwie artystycznem wykonaniu. Wydawnictwo zaczyna się potretem Matejki, tak znakomicie wykonanym na drzewie i tak umiejętnie odbitym, że mógłby spółzawodniczyć z najdelikatniejszemi sztychami, a w drzeworytnictwie polskiem nic nie ma sobie równego. Dalej idą pomieszane w artystycznym nieładzie, śnadź obrachowanym na rozmaitość, rysowane własnoręcznie na drzewie przez Matejkę wizerunki wielkich i małych jego obrazów, podobnież na drzewo przenoszone ze starych malowideł portrety osób historycznych, przez pół intuicyjne odtwarzanie postaci dziejowych ze starych pieczęci, wizerunki charakterystycznych budowli starożytnych i parę innych przedmiotów. Obrazy Matejki znane są w Warszawie z fotografij, a niektóre i w oryginałach; mamy w tych zeszytach *Albumu:* Wapowskiego, Skargę, Wita Stwosza, Kopernika i Stańczyka; inne zapewne wejdą do zeszytu trzeciego. Te utwory oczywiście najsłabiej mogły być oddane niezbyt bogatemi środkami drzeworytniczemi; w niektórych jednak pokonano rzec można nieprawdopodobieństwo. Do takich plansz należy mianowicie Stańczyk, w którym od razu widzimy, że scena odbywa się w nocy, a nawet domyślamy się kolorytu, co stanowi niedościgłe prawie zadanie sztuki rytowniczej. Po obrazach pociągających kompozycyą, najwięcej chwytają widza za serce wizerunki odtwarzane z pieczęci, na których obliczach mistrz z niewiadomą dotąd w drzeworytnictwie siłą i śmiałością skoncentrował cały żywot przedstawianych postaci. Te potrety wpół domyślne. Trojdena czerskiego, Pawła z Przemankowa, Ludwika króla polskiego i węgierskiego, Władysława Warneńczyka, Jana Grota i Iwona Odrowąża biskupów krakowskich, Jana i Alberta Łaskich, albo Jana Leopolity, to całe poemata wyśpiewane rysami i wyrazami twarzy. Szczególnie król Ludwik, Władysław, obaj Łascy, Pipan, Odrowąż celują przepyszną charakterystyką i wykonaniem. Pomiędzy wizerunkami budowli charakterystycznych znajduje się kościół Panny Maryi w Krakowie, fundowany przez wspomnianego wyżej biskupa Grota, i kilka innych podrzędniejszych. Tekst bardzo upragniony przy takich przedmiotach, które jak lilia piękności wykwitają nad kostnicą archeologii, opracował do *Albumu* p. K. Wł. Wójcicki. Czytając go—pisze kronika Rodzinna — jedno tylko życzenie opuścić nas nie chciało że opisy należałoby dać obszerniejsze, zwłaszcza że i miejsca było dosyć, i materyi w większej liczbie wypadków nie zbywało, i pióro p. Wojcickiego, pomimo wieku i znojów przebytych przez autora, po dawnemu w silnej dłoni szerokie skiby odkłada na białej niwie. Cóżkolwiekbądź, zapewne nie popełnimy względem nikogo niesprawiedliwości, jeśli powiemy, że *Album Matejki* jest pod względem artystycznem najpiękniejszem u nas wydawnictwem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rzut oka na rozwój przemysłu naftowego i stosunki geologiczne ropy i wosku ziemnego w Galicyi.

III.

(Ciąg dalszy.)

(W) Ażeby uwidocznić jak się produkcya w Ameryce i u nas od r. 1859 wzmogła i jak konkurencya amerykańska jest dla nas niebezpieczną, muszę przedłożyć następujące liczebne zestawienia:

W Ameryce wynosiła produkcya w 1859 roku 82.000 beczek (*barrelów*), każda zaś beczka zawiera 170.325 litrów; w 1860 r. 500.000 beczek; w 1861 r. 2,113.000 beczek, w 1862 r. 3,056.000 b., w 1863 r. 2,611.000 b., w 1864 r. 2,116.100 b., w w 1865 r. 2,497.700 b., w 1866 r. 2,597.700 b., w 1867 r. 3,347.300 b., w 1868 roku 3,715.700 b., w 1869 r. 4.215.000 b., w 1870 r. 6,535.000 b., w 1872 r. 7,394 000 barellów; czyli 22 milionów centnarów cłowych.

Wartość tej produkcyi na miejscu wynosiła według Nowojorskich cen z 1. Stycznia 1873 r. licząc, po 27 cent. barrel, — 180 milionów złotych reńskich w. a. Dowóz

zaś do Austryi, po odciągnięciu nieznacznego wywozu był następujący:

W 1860 roku 3.721 centn. cłow., 1861 r. 1.831 centn. cłow., 1862 r. 2.072 centn. cłow., 1863 r. 14.844 c., 1864 r. 62.454 c., 1865 r. 64.771 c., 1866 r. 95.744 c., 1867 r. 128.089 c, 1868 r. 251.494 c., 1869 r. 384.111 c., 1870 r. 384.066 c., 1871 r. 441.840 c., 1872 r. 916.843 c., 1873 roku 1,265.478 centn. cłow.

Wartość rocznego dowozu wynosi więc już około 13 milionów złr.

W Galicyi nie można produkcyi rocznej za ten przeciąg czasu oznaczyć tak dokładnie; są wprawdzie zestawienia, ile kolej Karola Ludwika rocznie od r. 1859 wywiozła, ale zestawienia ogólnej produkcyi za przeciąg tych lat, nie ma. Najmniejszy wywóz był w roku 1859, albowiem tylko 13.300 centnar. cłow., a największy w roku 1866 w ilości 166.300 centn. cłow.; od tego czasu zaczyna wywóz upadać.

Dopiero za r. 1873 zestawiono starannie, przynajmniej przybliżająco, produkcyę nafty w całej Galicyi w ilości 390.356 cetr. w., a wosku ziemnego w ilości 350.960 centn. w., — razem w wartości 5 milionów złotych reńskich.

Jeżeli porównamy wartość tej produkcyi z całą produkcyą mineralną w Galicyi, która, wyjąwszy soli jako monopolu, tylko 1½ miliona zł. reńsk. wynosi, to przyjdziemy do przekonania, że sprawa naftowa dla Galicyi, dotąd jeszcze tak mało przemysłowej, ogromnej jest doniosłości i zasługuje na to, ażeby się nią najstaranniej zajęły zarówno władze jak przedsiębiorcy i ludzie fachowi.

Wtenczas gdy wszelka inna produkcya mineralna doznaje od rządu potrzebnej opieki, zapewne dziwnem się to wyda, że przemysł naftowy z powodu mylnego zapatrywania się na tę sprawę, dotychczas zostawiony jest samemu sobie; a przecież nietylko ze względu na interes Galicyi, ale także i ze względu na interesa państwowe, należałoby coś w tym przedmiocie przedsięwziąć; bo zważmy, że wartość nafty amerykańskiej, wprowadzanej do Austro Węgier, wynosi 13 milionów złr., które monetą brzęczącą płacić potrzeba!

Przed 15 laty, jak udowodniłem, nafta (*Petroleum*, *Kerosin*) i wosk ziemny był znanym tylko uczonym; teraz prawie w każdej gazecie, w każdym bulletynie giełdowym i cenniku, notowaną jest nafta i żywo interesuje całą publiczność.

Jeżeli jeszcze dodamy, że każde zmniejszenie ceny jednego gallonu amerykańskiej nafty o jeden cent, przedstawia 8 milionów złot. reńsk., to łatwiej przedstawicie sobie doniosłość tego przemysłu dla ludności, co jednak zawdzięczamy rozwojowi nauk przyrodniczych, które u nas, osobliwie w dziale geologji, tak mało są rozpowszechnione i znane.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 2. Sierpnia 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ Stan powietrza polepszył się w zeszłym tygodniu; po dziewięciodniowem deszczu nastała pogoda i ciepło. Szczęściem nazwać można to iż po dniach słotnych i chłodnych wzmaga się ciepło zwolna, w przeciwnym bowiem razie zrosłoby się zboże. Słota zaszkodziła ziemiakom mniej niż się spodziewano a dla zasiewów jarych była nawet po części pożądaną. Ostatnie deszcze ożywiły łąki i ogrody owocowe a zarazem rozprószyły wszelkie obawy, iż w tym roku będziemy mieli ogromny brak paszy.

Stan dróg polepszył się w bardzo krótkim czasie, mimo to są żądania frachtowników wygórowane, jak to się zwykle dzieje podczas żniw, kiedy włościanie zajęci są zwożeniem plonów do stodół. Płacono za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola 90 centów, od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów 18 ct., a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi żądali włościanie 20 cent.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że robotnicy do obrobienia pola, podrożeli znowu a to z tego powodu, iż zboże dojrzało bardzo prędko a ustawiczne deszcze przeszkadzały zbiorom. W niektórych obwodach i w pobliżu większych miast, płacono dziennie robotnikom 80 do 90 centów. Do Rossyi wyjechało w ostatnich 8 dniach na Brody 13 wychodźców.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że pomiędzy koleją Karola Ludwika, koleją północną cesarza Ferdynanda, koleją Lwowsko-Czerniowiecką i Arcyksięcia Albrechta ułożoną została specyalna taryfa dla transportów drzewa budulcowego, warstatowego, na beczki i obręcze z wyjątkiem hyblowanych desek, surowo obrobionych osad do karabinów, drutów na zapałki i w ogóle wszystkich surowo obrobionych przedmiotów drewnianych. Taryfa ta obowiązuje do następujących zagranicznych stacyj kolejowych: Plagwitz-Lindenau, Weisenfels, Erfurt, Eisenach, Cassel, Hersfeld, Fulda, Gelnhausen, Hanau, Offenbach, Frankfurt n. m. Moguncya, Bningen, Worms, Darmstadt, Heidelberg, Mannheim, Ludwigshafen, Speyer, Neustadt nad Hardt, Kaiserslautern, Homburg, Weissenburg, Höchst, Castel, Biebrich, Wiesbaden, Eltwille i Rüdelsheim. — Wszystkie galicyjskie równie jak trans- i cislitawskie koleje żelazne obniżyły dodatek na ażio na 2%. — Z dniem 15. Sierpnia wejdzie w życie nowa taryfa specyalna w południowo rossyjsko - galicyjsko - północno - niemieckim związku dla transportów zboża, owoców strączkowych i nasion olejnych tudzież dla transportów próżnych worków pomiędzy Żmerynką, Baltą, Olwiopolem, Kiszeniewem z jednej, a Wrocławiem, Poznaniem, Szczecinem, Görlitz, Dreznem, Freiberg, Annaberg, Chemnitz, Reichenbach, Zwickau, Plauen, Crimmitschau, Werdau, Hof, Eger, Lipskiem, Halle, Borsdorf, Würzen, Berlinem, Magdeburgiem, Buckau, Neustadt, Wittenberg, Luneburg, Hamburgiem, Harburgiem, Bremą, Bremerhafen i Gestenmünde z drugiej strony.

W handlu towarowym był i w tym tygodniu przebieg normalny. Skargi kupców na zły odbyt manufaktów trwają ciągle. Właściciele dóbr siedzą po wsiach z powodu żniw i ztąd stagnacya w odbycie. Przez Kraków wprowadzono w ostatnim tygodniu do Galicyi 622 centnarów manufaktów. Z tych wysłano 41 cent. do Brodów a 53 cent. do Podwołoczysk. Na rzepak był mierny pobyt w tygodniu ubiegłym a natomiast było wielu skorych do sprzedaży rzepaku z zbiorów tegorocznych w skutek czego nie można było osiągnąć wyższych cen. Za 150 funtów wagi wiedeńskiej płacono 10 do 10_{40} złr. W niektórych okolicach wydał rzepak bardzo obfite plony. Spirytus miał ciągle stałe ceny. Zdanie wielu gospodarzy, że ziemiaki wydadzą w tym roku liche plony, okaże się według wszelkiego prawdopodobieństwa błędnem. Za towar gotowy płacono 16, z odstawą we Wrześniu 16¼ złr.

Olej rzepakowy miał spokojny obrót; popyt za tym artykułem był bardzo mały. Zapasy są obecnie bardzo małe i zwiększą się zapewne dopiero w jesieni, kiedy wzmoże się pokup. Do Lwowa dowieziono w zeszłym tygodniu 141 centnarów a przez Lwów przewieziono 249 centnarów. W handlu hurtownym płacono za towar gotowy 19¼—19½ złr.; w handlu drobiazgowym zaś płacono za funt 25—28 centów. Cukier nie miał pokupu. Czas kandyzowania owoców minął już po części i przeto ma ten artykuł odbyt tylko na codzienne potrzeby. Z fabryk morawskich i szląskich sprowadzono w ostatnich 8 dniach 447 cent. Za rafinadę płacono 27 50 do 28 złr.

Wód mineralnych dowieziono w zeszłym tygodniu 680 centnarów. Zdaje się, że to już ostatnie znaczniejsze transporty w tym roku. Uwagi godną jest ta okoliczność, że w tym roku przewożono przez Galicyę znacznie więcej wód mineralnych do Rossyi, chociaż prawie we wszystkich znaczniejszych miastach rossyjskich jest wiele fabryk dla wyrobu sztucznych wód mineralnych. Snać przekonano się, że wody mineralne nie dadzą się zastąpić produktami sztucznemi. W końcu musimy nadmienić, że galicyjskie wody mineralne wyrobiły sobie prawo obywatelstwa za granicą. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby zarządy galicyjskie urządziły w miastach pogranicznych a mianowicie w Brodach, Podwołoczyskach i w Husiatynie główne składy swych wód, co nie byłoby rzeczą zbyt trudną i kosztowną zwłaszcza, że nie brak w tych miejscowościach ludzi uczciwych i chętnych takiemu przedsiębiorstwu.

Olej ziemny podrożał w tym tygodniu i był żywo poszukiwany. Bardzo ważne doniesienie nadeszło z Bóbrki. Przy poszukiwaniach za naftą w głębokości 70 stóp trafiono na źródło, z którego płynie obficie nafta. W przeciągu 24 godzin wydobywa się z tego otworu 3 wiadra nafty. Powyższy fakt stwierdza najzupełniej zdanie zasłużonego około górnictwa c. k. radcy górniczego p. Windakiewicza, że przez głębokie wiercenia dadzą się w przemyśle naftowym osiągnąć daleko większe rezultaty, niż przy dotychczasowem postępowaniu. Mamy nadzieję, że fakt powyższy zwróci na siebie uwagę zagranicy, i że ztamtąd użyte będą znaczniejsze kapitały na podniesienie galicyjskiego górnictwa.

W handlu zbożowym panowało żywe usposobienie przy stałych cenach. Towar gotowy miał znakomity odbyt na rossyjskich miejscach pogranicznych. Nie możemy niestety zataić, że zawiodły oczekiwania co do zbiorów tegorocznych. Najgłówniejsze rodzaje zboża nie dopiszą tak co do jakości jakoteż co do ilości. Pocieszającem jest tylko to, że i na Węgrzech, z którymi rywalizujemy w tej mierze, wypadną plony nienajlepiej. Pszenica wydała równie liche plony jak żyto. Po ostatnich depeszach robią sobie gospodarze nadzieję na dobry zbiór ziemiaków ale i tu, zdaje się, zawiodą oczekiwania. W handlu zbożowym zajęły wybitne stanowisko na wszystkich targach pszenica i żyto. Nagła *hausse* w ostatnich tygodniach przeszła na spokojne i rozważne tory. Najwięcej ożywione są targi angielskie; ustawiczna słota tudzież niepokojące wiadomości o złych zbiorach wpłynęły tam na podwyższenie cen zboża. We Francyi nie wypadną zbiory tak bardzo pomyślnie, jak do niedawna zapewniały dzienniki francuskie. W Belgii podrożało również zboże w skutek wiadomości o miernych plonach; toż samo dzieje się w Hollandyi. Z środkowych i północnych Niemiec nadchodzą dobre wiadomości o zbiorach. W Ameryce spadły ceny zboża w skutek obniżenia ażio od złota i dopiero w ostatnich dniach podrożała znowu pszenica. W Rossyi a głównie w okolicach położonych wzdłuż granicy galicyjskiej pozostawiają plony tegoroczne wiele do życzenia; wypadły one niemniej równie gorzej niż w roku zeszłym. W Rossyi mają jeszcze bardzo znaczne zapasy zboża z zbiorów zeszłorocznych. — Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, zapisać wypada, że pszenica była poszukiwaną tak ze strony kupców górnoszląskich, jakoteż dla młynów galicyjskich. Żyto miało także dobry odbyt. Chleb podrożał w ostatnich 14 dniach tak we Lwowie jako też na prowincyi. Jęczmień był bardzo poszukiwany dla browarów ale brakło gotowego towaru. Owies miał stałe ceny i był poszukiwany przez kupców górnoszląskich.

Z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła kolej lwowsko-czerniowiecka 2111 sztuk wołów, kolej Karola-Ludwika zaś wywiozła z Tarnopola 67, ze Lwowa 19, z Jarosława 24 sztuk wołów. Z Podwołoczysk wywiozła ona 3220 sztuk owiec nadesłanych z Rossyi; do Tarnopola spędzono w zeszłym tygodniu 200 szt. owiec. Z trzody chlewnej wysłano z Tarnopola 452, z Podwołoczysk 671, z Brodów 293, z Gródka 113 sztuk. Handel węglem kamiennym obracał się w zeszłym tygodniu w najskromniejszych rozmiarach; do Galicyi dowieziono przez Kraków tylko 4200 centnarów. Do fabryki papieru w Czerlanach dowieziono w zeszłym tygodniu 3000 centnarów węgla kamiennego z kopalni w Jaworżnie.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. lipca 1875.

Stan czynny.

		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		137,898.755
Weksle na miasta zagraniczne		10,699.184
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	66,845.402 zł.	
Eskontowane w filiach	62,709.885	129,555.287
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,032.900	
W zakładach filialnych . .	18,876.200	29,909.100
Obligacye państwa, należące do banku		971.861
Przywilej banku . . .		80.000.000
Pożyczka hipotekarna . .		89,592.667
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,721.755
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1875		14,958.583
Efekta funduszu pensyi .		2,486.487
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		3,028.654
Wydatki		204.141
Salda bieżących rachunków .		3,878.947
Razem . .		507,905.427

Stan bierny.

	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	18,011.512
Obieg banknotów . .	300,004.670
Niepodniesione zwroty kapitałów	79.785
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	2,078.966
Należytości z żirów . .	1,128.088
Niepodniesione dywidendy .	508.181
Listy zastawne w obiegu .	88,169.680
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne .	322.835
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	191.259
Fundusz pensyi . . .	2,486 487
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych .	3,923.961
Razem . .	507,905.427

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielił najłaskawiej dnia 2. b. m. posłuchania Apostolskiemu Nuncyuszowi Arcybiskupowi Jacobiniemu, a d. 3. b. m. o godz. 11. przed południem raczył przyjmować Jego Wys. Księcia Milana Serbskiego.

D. 2 b. m. otrzymali posłuchanie u Najjaśn. Pana pomiędzy innymi: Prezydent Schmerling; ks. Rohan; agent dyplomatyczny i generalny konsul ks. Wrede; podesta hr. Pozza.

D. 3. b. m. przybył do Wiednia z Terebes na Węgrzech minister ces. domu i spraw zewnętrznych hr. Andrassy.

Minister dr. Unger wyjechał z Rohitsch po trzytygodniowym pobycie tamże i udał się do kąpiel morskich Scheveningen.

Minister obrony krajowej pułkownik Horst, przybył dnia 3. b. m. z Scheibbs do Wiednia.

Prócz biskupa lublańskiego, ks. Pogaczara, złożył dn. 3 b. m. przysięgę w ręce Najj. Pana dr. Dublanszky, biskup z Stuhlweissenburg.

Pester Lloyd przemawia gorąco za uchwaleniem kwoty żądanej przez pana ministra wojny na sprawienie nowych dział.

Laibacher Tagblatt donosi, że 50 słoweńskich młodzików wyszło z Lublany celem wzięcia udziału w powstaniu hercogowińskiem.

Presse donosi 4. Sierpnia: Don Alfons wraz z żoną przybył wczoraj w nocy do Fiume. Kupka małych uliczników zrobiła demonstracyę w dworcu kolei; żaden porządny człowiek nie wziął udziału. Dziś książę odjeżdża do *Villa Abazzio*.

Berlin 3. Sierpnia. Poseł niemiecki w Rzymie Keudell przybył tu wczoraj. Rosyjski minister dóbr państwa Wałujew przybył tu dziś, a rumuński minister skarbu odjechał ztąd wczoraj.

Zgromadzenie narodowe przyjęło 3. b. m. ustawę o międzynarodowym związku pocztowym.

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby niższej 3. Sierpnia rządowy projekt ustawy o żegludze handlowej przeszedł przez obrady Izby jako komitetu. Przyjęto dodatek, stanowiący pod odpowiedzialnością właściciela okrętu, miarę największą ładunku. Drugi dodatek zakazuje ładowania samego tylko zboża, gdzie takowe przenosi trzecią część całego ciężaru. W ciągu rozpraw oświadczyli ministrowie, że prawdziwa trudność tyczy się statków z zagranicy przybywających, trudność ta musi być załatwioną za porozumieniem się z innemi rządami. Morze Bałtyckie nie jest tu uwzględnione.

Wybory do greckiej Izby deputowanych są ukończone. Rząd wstrzymywał się od wszelkiego na nie wpływu. Panuje z tego powodu wielkie zadowolenie w kraju.

Z San Sebastian donoszą 3 Sierpnia: „Armia północna zrobiła wycieczkę z Logrono i zaatakowała Karlistów, którzy pod Viana zajmowali straszliwe pozycye. Karliści zepchnięci zostali na Los Arcos, poczem wojsko królewskie obsadziło wszystkie ich pozycye."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 5. Sierpnia. Według *Germanii* opuścił biskup Paderbornski samowolnie Wesel, gdzie był internowany.

Konstantynopol, 5. Sierpnia. Ostatnie urzędowe wiadomości z Hercegowiny zapisują zwycięzkie postępy wojsk ottomańskich i porażki zadane powstańcom w kilku utarczkach pod Lubusztą i Nowesiniem. Bandy rokoszan rozbito, kilku przewódców poległo, wojska nie poniosły żadnej straty.

Wersal, 5. Sierpnia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło ustawę o budowie wielkiej kolei na około Paryża, poczem zamknięto sessyę.

Bruksela, 5. Sierpnia. *Independance belge* donosi, że rząd belgijski wziął do wiadomości zaproszenie rządu rossyjskiego do wzięcia udziału w dalszych konferencyach nad międzynarodowem prawem wojennem, oświadczając, że trwa przy zastrzeżeniach swych, uczynionych w Brukseli.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. Sierpnia.

Hotel Żorża.

Pp. Tadeusz hr. Kaszowski, z Rossyi. — Eugeniusz Kaczkowski, z Kołomyi. — Jan Schalarin, z Jass. — Aleksander Altschiller, z Wiednia. — Paweł Paika, z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. Adolf Łokuciejowski, z Lipska. — Zdzisław Zaklika, z Damaszowa.

Hotel Langa.

Pp Józef Łukasiewicz, z Czerniowiec. — Wincenty Pultar, z Czerniowiec.

Hotel Krakowski:

Pp. Aleksander Karłowski, z Poznania. — Józef Peszyński, z Kobylan.

Hotel Europejski.

Pp. Jakób Rosiecki, Rossyi. — Paulin Sahajdakowski, z Mieczyszczowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Sierpnia.

Pp. Ks. Stanisław Lubomirski, do Brodów. — Bronisław hr. Bukowski. do Izdebka. — Aleks. hr. Dzieduszycki, do Izyderówki. — Ludwik hr. Krasicki, do Rohatyna. — Władysław hr. Komorowski, do Hawryłówki. — Jan hr. Tarnowski, do Królestwa. Konrad hr. Weisenwolf, do Ruskiej wsi — Eugeniusz br. Taube, do Rossyi. — Henryk br. Wilczek, do Samoklęski. — P. Kaczyński, do Iwonicza. — Józef Bocheński, do Mużyłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Sierpnia 1875.

Barometr 733.26mm. Psychrometr suchy + 13·13°C. Psychrometr wilgotny +12·63°C. Prężność pary 10 52 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 10·5°Rm.

z dnia 5. Sierpnia 1875.

Barometr 732.89.mm. Psychrometr suchy + 15·25°C. Psychrometr wilgotny + 14·13°C. Prężność pary 11.30 mm. Wilgoć 88 %. — Zachmurzenie 1. Wiatr S2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·2°Rm.

Barometr opada.

Wykaz wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 4. Sierpnia 1875 pięciu liczb:

35, 34, 9, 77, 38.

Następne ciągnienia przypadają w dniach 18. Sierpnia i 1. Września 1875.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 4. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	—	229	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	75	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	99	25	95	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16		17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	18	1	68
„ „ papierowy	1	53½	1	54¾
Ruskie bilety kasowe	1	33¾	1	65
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.93	70.05
„ w srebrze	73.90	74 10

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	280.—	283.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112.35	112.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.50	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.25	87 50
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	80.80	81.30
Węgier	82.40	82.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	108.25	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.75	219.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 50 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	933.—	931.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	405.—	407.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	184.—	184 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1820.—	1827.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228 75	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.—	141 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	281 50	282—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.—	100 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107.—	105 —

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.80	99.20
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	85 57
„ „ „ po 5 prc.	91.75	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	92.50	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99 50
„ „ „ „ III. „	96.50	96.7.
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	74.25	74.75
Węg. gal. kol. à 300 zł 5-prc. w srbr	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	35.—	36.—

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16 75	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22. -	22.75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92 70	93.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.35
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	43 90	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.85	1 —

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 4. Sierpnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	74	20
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	218	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	100	90
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25½
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2825 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4110. Celem umorzenia znacznych wierzytelności skarbowych ciążących na dobrach Reklińcu i Strzemieniu, rozpisuje się publiczna licytacya na wydzierżawienie prawa propinacyi i gruntów dominikalnych Reklińca i Strzemienia.

Licytacya odbędzie się 31. Sierpnia r. b. o godzinie 10. przed południem w urzędzie c. k. starostwa Żółkiewskiego.

Cena wywołania 5300 zł. a. w.

Warunki licytacyi mogą być w biurze podatkowym c. k. starostwa Żółkiewskiego począwszy od 20. Sierpnia r. b. w godzinach urzędowych przejrzane.

Wzywa się zatem chęć dzierżawienia mających, aby w rzeczonym terminie tutaj się zgłosili i po złożeniu 10% wadyum do licytacyi przystąpili.

C. k. Starostwo

W Żółkwi 25. Lipca 1875.

(2847 1–3) **Konkurs.**

L. 981/R, s. o. Celem obsadzenia posady kierującej nauczycielki przy szkole etatowej żeńskiej w Brzeżanach z płacą rocznych 400 zł. w. a. z dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem rozpisuje Rada szkolna okręgowa konkurs.

Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienia kandydatki, a mianowicie w kwalifikacyę dawniejszą na nauczycielkę szkół o czterech klasach lub też w klasyfikacyę nowszą na nauczycielkę szkół ludowych pospolitych należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach najdalej do sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku rządowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnionemi.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 28 Lipca 1875

(2848 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5235. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 1. b. m. l. 25027 na utworzenie samoistnej publicznej apteki w mieście Bieczu w powiecie tutejszym.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia tej nowo utworzyć się mającej apteki

Kandydaci reflektujący winni podania swe wnieść w nieprzekraczalnym terminie 4tygodniowym od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej do tutejszego c. k. Starostwa i w tychże podaniach wykazać się:

1. dyplomem, że są magistrami farmacyi lub doktorami chemii i odnośny egzamin na jednej z wszechnic austryackich złożyli.
2. Praktykę przepisaną i miejsce gdzie takową odbyli.
3. Że posiadają środki do założenia apteki potrzebne.

Gorlice dnia 25. Lipca 1875.

(2849 1—3) **Edykt.**

L. 5695. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu dzieci ś. p. dzieci Stefana Ogonowskiego, że przeciw nim Józef Ignacy Dezyderyusz tr. im. Witosławski, o ekstabulacyę jednej czwartej części sumy 1300 zł. w. w. ze stanu biernego części dóbr Żędowice i majętności Witosław tamże wedle Dom. 23 pag. 280 n. 13 on. i Dom. 251 pag. 324 n. 2 on. na rzecz dzieci księdza Stefana Ogonowskiego intabulowanej, pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Warteresiewicza z substytucyą adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania pisemnego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli

Złoczów dnia 17. Kwietnia 1875.

(2883 1—3) **Edykt.**

L. 2020. Na rekwizycyę c. k. Sądu handlowego we Lwowie z dnia 5. Marca 1875. do l. 10910 celem zaspokojenia wywalczonej przez Izera Pinelesa sumy wekslowej 60 zł. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż niwy „za Mogiłą" zwanej, do gospodarstwa włościańskiego dłużnika Daniela Obrembalskiego pod l. k. 62 w Poluchowie położonego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dwóch terminach t. j. dnia 23. Sierpnia 1875. i 20. Września 1875. o 10. godzinie rano, z wyż ceny wywoławczej 90 zł. a. w. lub przynajmniej za takową a po ułożeniu lżejszych warunków po terminie 18. Października 1875. i niżej tej ceny.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

O czem się obydwie strony do rąk własnych a niewiadomych wierzycieli na ręce kuratora Wasyla Buraka w Poluchowie i przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 28. Maja 1875.

(2886 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 664. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie 2. Września 1875., 16. Września 1875. i dnia 5. Października 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 191 w Horucku Fedia Podłużnego, ciało tabularne stanowiącaj na zaspokojenie sumy 90 zł. w. a. z pn. na rzecz Hnata Dudycza na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 319 zł.

Zakład wynosi 31 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego w osobie pana Aleksandra Jurkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 19. Czerwca 1875.

(2857 1—3) **Edykt.**

L. 35779. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w skutek podania pozwu Kaspra i Antoniny Widackich z dnia 2. Lipca 1875. do liczby 35779 przeciw Agnieszce Ciżmańskiej 2. voto Zakrzewskiej, jej spadkobiercom, a względnie wszelkim możliwym pretendentom o wykreślenie zastrzeżenia, niepozbywania i nieobciążania ze stanu czynnego i biernego realności 122¾ według D. 38 p. 48 n. 12 haer i D. 65 p 403 n. 18 on intabulowanego tutejszą uchwałą z dnia 10 Lipca 1875. l. 35.779 pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Powyższa uchwała i pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wyż wspomnionym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi lub informacyę udzielili, lub Sądowi innego zastępcę wymienili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Lipca 1875.

(2871 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2499. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie gminy miasta Wieliczki przeciw Janowi Karpf pto. 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym Wielickim w dniu 14. Września, 15. Października, 15. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 519 w Wieliczce w tabuli miejskiej Libr. Dom. Tom. VI. p. 270 n. 2 haer. na imię Jana Karpfa zaintabulowanej wraz z wydzieloną na rzecz Ludwika Krupskiego częścią gruntu ut Libr. Dom. Tom. VIII. pag. 497 n. 1 haer.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3653 zł w. a., a chęć kupienia mający winni są przed licytacyą złożyć 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Realność powyższa na wszystkich 3ch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

O licytacyi tej zawiadamia się wiadomych tabularnych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych któryby po wystawieniu ekstraktu tabularnego z dnia 7. Czerwca 1875 do tabuli weszli przez kuratora w osobie p. Ludwika Chrystan z Wieliczki ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 16. Lipca 1875.

(2878 1—3) **Edykt.**

L 4951. Szymon Krupa umarł we Wiśniczu 28. Maja 1871.

Wzywa się tedy Walentego Krupę z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu roku oświadczenie przyjęcia spadku do Sądu tutejszego wniósł, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Dr. Binderem dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego m, d.

Rzeszów, 16. Lipca 1875.

(2884 1—3) **Edykt.**

L. 3009. C k Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że Józef Przydział z Boreczka z dniem dzisiejszym za marnotrawcę uznany został, i że kuratorem jego ustanowiono Walentego Goraja z Rudy.

Kolbuszowa dnia 27. Lipca 1875,

(2889 1—3) **Edykt.**

L. 26429. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 5443 L. A na 6300 zł. m. k. z dnia 1. Listopada 1853. na dniu 30. Kwietnia 1872. wylosowanej a na rzecz najuboższych klasztorów w archidyecezyi Lwowskiej obrz. łac. jako fundacya mszalna ś. p. Piotra hr. Wodzickiego winkulowanej, iżby takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Sądzie tutejszym tem pewniej okazali, ile że po upływie tego terminu pomieniona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23. Lipca 1875.

(2854 1—3) **Edykt.**

L. 9729. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości że rozpisana uchwałą tegoż Sądu z dnia 5. maja 1875 l. 6154 przymusowa licytacya dóbr Stubna odwołaną została.

Przemyśl 7. Lipca 1875.

(2843 1—3) **Edykt.** L. 36384

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 3000 złp. dom. 129 p. 190 n. 12 on. wskutek uchwały do L. 5827/808 na mocy dokumentu przez Władysława Zabawskiego dnia 14. lutego 1806 wystawionego dla Wojciecha Remera prenotowane, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu prenotacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych sum z odsetkami na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2815 1—3) **Edykt.**

L. 16710 Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Justynę Dziubczyńską że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu" o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 431 złr. 85 kr. w. a. z wekslu dato: Wiedeń 1. marca 1875. — ostatniego sierpnia b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16710. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. lipca 1875 do 16710. wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej Justyny Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2887 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 34534. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do pokrycia gościńca państwowego stryjskiego w Lwowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 19. sierpnia 1875 o godzinie 12. w południe w Lwowskim c. k. Starostwie, licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1876 wynosi 1270 metrów sześciennych w sumie fiskalnej 7211 zł. 96 cnt. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w pomienionem Starostwie, dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo win ni na terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26. Lipca 1875.

(2885 1—3) **Edykt.**

L. 1987. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że część realności w Kutach pod l. kons. 532 położonej na rzecz Katarzyny Manugiewicz ut. libr. haer. Tom I. pag. 66. n. tab. 36 poz. w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej na rzecz Dominika Nonsesowicza celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z. pn. za cenę wywołalną 214 złr. 50 cnt. 19. Sierpnia 16. Września i 28. Października 1875 każdego razu o 9. godz rano, w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania

Po złożeniu wadium 21 zł. 45 cnt do rąk komisyi licytacyjnej w tutejszym są dzie, publicznie najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Dla nieznajomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum pana Marka Donigiewicza w Kutach zamieszkałego.

Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 10. Lipca 1875.

(2880 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3832. Przy Sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złot i dodatkiem aktywalnym 180 złotych.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę kancelisty wniosą podania według rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. ułożone, w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków 26 Lipca 1875.

(2877 1—3) **Konkurs.**

L. 16373. Posada pocztmistrza przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Oświęcimie na dworcu, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zł. płaca roczna ryczałt kancelaryjny 70 zł. i dodatek rocznych 120 zł. na utrzymanie służącego. Posada ekspedyenta pocztowego w Łapanowie, (starostwo bocheńskie) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i ryczałt rocznych 500 za utrzymanie jazd posłańczych do Muchówki.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi pocz we Lwowie na pierwszą posadę w terminie dwóch zaś na drugą czterech tygodni.

Lwów dnia 1. sierpnia 1875.

(2879) **Ogłoszenie.**

L. 4. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Cikowice dnia 14. Sierpnia 1875, dla gminy Chodenice dnia 28. Sierpnia 1875, dla gminy Damienice dnia 12. Września 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 31. Lipca 1875.

(2873 1—3) **Edykt.**

L. 5699. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Barbary Srokowskiej, Agnieszkę Srokowską, Paulinę Łozińską tudzież niewiadomych z osoby wierzycieli części dóbr Wygnanka, że pod dniem 4. maja 1875 do l. 5690 wnieśli Tytus i Ludwik Szawłowscy i Józef Skałkowski przeciw nim i innym pozew o orzeczenie, że prenotacya ekstabulacyi sumy 250 duk. zpn. ze stanu biernego dóbr Barysz jest usprawiedliwioną.

Wskutek tego ustanowiono dla wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata Dr. Tutaka z zastępstwem adwokata Dr. Kwiatkowskiego i temuż kuratorowi dekretowany pozew i zdekretowane rubryki tegoż doręczono.

Jest tedy rzeczą pomienionych ustanowionego powyżej kuratora wcześnie poinformować, lub innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów dnia 26. Czerwca 1875.

(2867 1—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Jakóba Hermelina, w celu zapłacenia 24 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. 12. w Zarudciach Jurka Kaliniaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, także poniżej ceny szacunkowej 185 zł. w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający złożą wadyum 18 złr. 50 cent. w. a. w gotówce.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 3. Maja 1875.

(2866 1—3) **Edykt.**

L. 8018. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jakóba Horbanda w kwocie 100 złr. w. a. zpn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 1163 położonej, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej a to w trzech terminach 27. Sierpnia 24. Września i 22. Października 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania 1080 zł. w. a.

Wadyum 108 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, a o podatkach w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym się wywiedzieć

Tarnopol dnia 21. Lipca 1875.

(2875 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5524. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 200 d. 23 n. i 10 d. 16 w Szczyrku położonych Augusta Wojdy i Ferdynanda Wojdy własnością będących, rezolucyą z dnia 13 Kwietnia 1875 r. l. 2937 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego młod. w kwocie 438 zł. w. a. zpn. rozpisana, w dniu 16. Sierpnia 1875 r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż każda z tych realności także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 15. Lipca 1875.

(2872 1—3) **Edykt.**

L. 4161. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów Jakóbowi Ryłce i wspólnikom od Joachima i Rebeki Guttmannów przysądzonych w kwocie 21 złr. 79 kr. w. a. z pn., dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Czańcu pod N. k. 172 i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 2 terminach, a mianowicie, w dniu 6. września i w dniu 27. września 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana i że na wypadek niesprzedania tej realności na owych 2 terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków ułżywających na dzień 11. Października 1875 o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 64 złr. w. a.

Ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono w osobie adwokata Dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie.

Kęty 20. Lipca 1875.

(2790 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11348. C. k. Sąd obw. Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Herrmann Reinbold przeciw A. Nowimiast wniósł pozew wekslowy pto. 528 zł. w. a. w skutek czego wydany został dnia dzisiejszego nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego A. Nowimiast nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście bronił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

(2838 1—3) **Edykt.**

L. 225. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, iż na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25. kwietnia 1872. L. 5807 i za zgłoszeniem się p. Alojzy 1 śl. Kamarkowej 2. śl Domesowej jako wykazanej legataryuszki i spadkobierczyni zmarłego Andrzeja Domesa w celu zaspokojenia należytości wekslowej Andrzejowi Domesowi od Walentego Jakubowskiego w sumie 408 złr. w. a. z 6% od dnia 27. Stycznia 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 11 złr. 12 kr. w. a. i egzekucyjnemi 3 złr. 97 kr., 7 złr. 42 kr., 8 złr., 22 złr. 66 kr., oraz obecnie w sumie 9 złr. 81 kr. w. a., niniejszem przyznanemi, rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności i sumy dłużnika Walentego Jakubowskiego własnych a mianowicie:

1) połowy domu w Pilźnie pod L. 26 położonego ze wszelkiemi zabudowaniami doń należącemi i placem, oszacowana na 835 złr. 76 kr. w. a.

2) połowy placu, na którym stodoła ze szopą później spaloną stała w niwie „Podsobnie" oszacowanej na 25 złr.

3) placu „Pasternik" zwanego, z 14. zagonów składającego się w niwie „Podsobnie" leżącego, oszacowanego na 210 złr.

4) jednego stajania gruntu w niwie „Podsobnie" położonego, oszacowanego na 600 złr. w. a.

5. sumy 500 złr. w. a. tytułem ceny kupna za grunt „Isep" przypadającej w stanie biernym tegoż gruntu p. Franciszka Jakubowskiego własnej na rzecz p. Walentego Jakubowskiego ut. Libr. Dom. Tom. II. pag. 203. n. 11. on. zaintabulowanej.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 2. Września 1875, 14. Października 1875 i 18 listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie powiatowym w Pilźnie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, oraz warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Pilzno dnia 18. Marca 1875.

(2835) **Obwieszczenie.**

L. 8849. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru stowarzyszeń firma „Towarzystwo zaliczkowe: Szczęść Boże" w Kolbuszowy, spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej; siedziba stowarzyszenia jest Kolbuszowa, przedsiębiorstwo polega na statucie z dnia 8. grudnia 1874 w Kolbuszowy ułożonym.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim kapitałów obrotowych.

Dyrekcyę stanowią p. Jan Leśniowski burmistrz w Kolbuszowy, dyrektor, p. Jan Miączyński zastępca dyrektora, p. Józef Buczek podskarbi, p. Dawid Geldzahler kontrolor, wszyscy w Kolbuszowy zamieszkali.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie sądownie i pozasądownie, i podpisuje za stowarzyszenie; do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, podpis uskuteczniа się w ten sposób, że podpisujący pod firmą towarzystwa położą swoje podpisy.

Udział każdego członka ustanowiony jest najmniej na 24 złr. najwięcej zaś na 100 złr. w. a; takowy może być zapłacony albo w całości zaraz po przystąpieniu do towarzystwa, lub też wkładami miesięcznemi przynajmniej po 1 złr. w. a.

Wszystkie obwieszczenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia z podpisem przewodniczącego rady nadzorczej, lub o ile wychodzić będą od dyrekcyi, z podpisem dwóch członków dyrekcyi i ogłaszane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Walne zebranie zwołuje rada nadzorcza przez swego przewodniczącego.

Tarnów dnia 15. lipca 1875.

(2830) **Obwieszczenie.**

L 8010. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził wpisanie w rejestr handlowy firm pojedyńczych, firmę „Lazar Pohoryles" do prowadzenia przedsiębiorstwa komisowego i spedycyjnego zbożem w Tarnopolu, — firmę prowadzącym jest Pohoryles.

Tarnopol dnia 14. Lipca 1875.

(2836) **Edykt.**

L. 5825. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla spadkobierców Chaima Wolfa dw. im. Grubera z życia i miejsca pobytu niewiadomych z powodu uzyskanej przez Israela Jakóba dw. im. Eichelberga intabulacyi prawa własności do 2/24 części realności pod l. 124 w Złoczowie kuratorem adwokata krajowego Dr. Billeta i wręcza temuż uchwałę dotyczącą z 31. grudnia 1874 l. 11720. O czem uwiadamia się spadkobierców wspomnianych do właściwego stosowania się.

Złoczów dnia 30. Czerwca 1875.

(2829) **Ogłoszenie.**

L. 6995 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd konkursowy, podaje niniejszem do wiadomości że w postępowaniu konkursowem na majątek Izraela Brechera, zatwierdził w myśl §. 74 p. k. na pod stawie wyboru wierzycieli z dnia 11. Czerwca 1875 tymczasowego zawiadowcę masy pana adwokata Dr. Aleksandra Frühlinga jako stałego zawiadowcę masy, a zastępcą tegoż zamianował pana Mojżesza Weissmana kupca z Kopyczyniec.

Tarnopol dnia 19. Lipca 1875.

(2865) **Ogłoszenie.**

Nr. 8990. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości, c. k. Sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. 489 i 493 ust. post. karn. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 25. lipca 1875 l. 4044, na potwierdzenie konfiskaty Nr. 78. czasopisma „Słowo" z dn. 24. lipca 1875. z powodu artykułu wstępnego pod datą: „Lwow 24. Julia," poczynającego się od słów: "Ne bez polityczeskih cilej...", a kończącego się słowami: „.... iły czto to druhoje," tudzież na orzeczenie, że artykuł ten zawiera istotę czynu występku z §. 308. u. k, że ustęp tego artykułu poczynający się od słów: "Ne bez politczeskich cilej ...", a kończący się słowami: „... iły czto to druhoje" zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 308. ust. karn., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Słowo" jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż w myśl §. 36. ust. prasowej wzbronione.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 27. Lipca 1875.

(2851 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4500. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 200 złr. - - ct. w. a. z pn. przeciw Dmytrowi Bacowi przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 9. rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 35 w Arłamowie położonej pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 500 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 50 zł. w. a. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 11. Sierpnia 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie, lub wcale nie była doręczoną ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil, dnia 18. Czerwca 1875.

(2837 1—3) **Edykt.**

L. 13886. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Mendla Kohna i Izaka Freifelder, przedtem w Skale zamieszkałych, że Hersch Fränkel z Kossowa wniósł przeciw nim pod dniem 6 lutego 1874 do l. 1538 pozew o zapłacenie 100 złr. z pn. który pod dniem dzisiejszym postanowionemu dla nich kuratorowi w osobie Altera Kern z Kossowa przy równoczesnem wyznaczeniu terminu do obrony wedle sumarycznego postępowania na dzień 16. Sierpnia 1875 o godz. 10. rano, doręcza się.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby na oznaczonym terminie albo sami stanęli, albo potrzebną informacyę ustanowionemu dla nich zastępcy wcześnie udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle ażeby wszelkich do obrony potrzebnych środków prawnych użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 25. Marca 1875.

(2819 2—3) **Edykt.**

Nr. 839. W dniu 27. Sierpnia, 9. Września i 1. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach exekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod L. 25. rep. 23. w Psarach Jana Jamrozika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 80 zł. w. a. wadyum 10 złr. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice 8. Lipca 1875.

(2816 2—3) **Edykt.**

Nr. 7898. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Iwana Hładyja, w Rudnikach urodzonego, któren jako żołnierz c. k. 9. pułku piechoty w bitwie pod Mugenta na dniu 4. Czerwca 1859 stoczonej walczył i odtąd bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku o swem życiu, bądź sądowi obwodowemu, bądź ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Leonowi Witz wiadomość udzielił, gdyż w przeciwnym razie na żądanie jego małżonki Tanki Hładij, urodzonej Lesków uznanoby go, a to w celu jej wtórego zamążpójścia za zmarłego.

Sambor, d. 1. Czerwca 1875.

(2818 2—3) **Edykt.**

Nr. 3548. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Annie Winiarskiej i wspólnikom od Franciszka Prochownika się należącej w ilości 240 złr. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż do Franciszka Prochownika należącej realności w Kętach pod N. K. 344 i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 23. sierpnia, w dniu 13. września i w dniu 18. października 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana. Cenę wywołania stanowi suma 1900 złr. Protokół opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Biały. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Markla c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty 25. Lipca 1875.

(2850 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4035. Dobromilski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że w sprawie Feigi Günsberg przeciw Onufremu Hładio o 68 złr. 50 ct. w. a. w dniach 20. sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w kancelaryi sądowej publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81. w Kniazpolu pod następującemi warunkami przeprowadzona zostanie:

Cena wywołania wynosi 520 złr. zakład 52 złr. w. a.

Nabywca ma całą cenę kupna po prawomocności aktu licytacyjnego uiścić.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanawia się p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil d. 16. Czerwca 1875.

(2824 2—2) **Ogłoszenie.**

L 1861 Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 8 klasowej w Wieliczce, posada dyrektora z płacą 700 złr. dodatkiem za kierownictwo 200 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem, względnie dodatkiem na najem mieszkania.
2. W razie udzielenia posady tej miejscowemu nauczycielowi, posada nauczyciela dla klas wyższych tejże samej szkoły z płacą 700 złr. w. a. rocznie.
3. Przy tejże samej szkole dwie posady nauczycieli dla klas niższych z płacą 500 złr. i 300 złr. rocznie.
4. Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Wieliczce, posada nauczycielki kierującej z płacą 500 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem. względnie dodatkiem na najem mieszkania.
5. Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Wieliczce, dwie posady nauczycielek z płacą 500 złr. i dwie posady nauczycielek z płacą 500 złr. w. a. rocznie.
6. Przy szkole 3 klasowej męskiej w Wieliczce posada nauczyciela kierującego z płacą 500 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. w. a. rocznie i wolnem mieszkaniem względnie dodatkiem na najem mieszkania.
7. Przy tejże samej szkole dwie posady nauczycieli z płacą 500 złr. i 300 złr. w. a. rocznie.
8. Przy szkole filialnej w Łazanach (pow. wielickiego) posada nauczyciela z płacą 250 złr. w. a. i wolnem mieszkaniem.
9. Przy szkole filialnej w Jankowicach (pow. chrzanowskiego) posada nauczyciela z płacą roczną 250 złr. w. a. i wolnem mieszkaniem.
10. Przy kilku szkołach wiejskich i miejskich tutejszego okręgu są wreszcie posady nauczycieli opróżnione, które tymczasowo obsadzone zostaną.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje w sposób art. 3. ustawy kraj. z dnia 2. maja 1873 r. wskazany przedłożyć najdalej w terminie 6 tygodniowym c. k. Radzie szkolnej okręgu zamiejskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.

W Krakowie dnia 29. Lipca 1875 r.

(2855 2—3) **Edykt.**

L. 7923. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, iż c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uchwałą z dnia 8. Sierpnia 1874 L. 9738 Apolonię Sołtyńską w Stanisławowie za obłąkaną uznał i dla niej kuratora w osobie Rudolfa Zajączkowskiego równocześnie postanowiono.

Stanisławów dnia 22. Lipca 1875.

(2832 2—3) **Edykt.**

L. 13740. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że celem zniesienia współwłasności realności pod L. 123 Gm. VIII. 57. Dz. V. w Krakowie położonej w sprawie Błażeja Flaszczyka przeciwko spadkobiercom ś. p. Julianny z Flaszczyków Falkowej et. Cons. prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu krajowego z 25. Kwietnia 1871 L. 5622 i c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 13. Marca 1872 L. 1630 dozwolonego, odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. 123 Gm. VIII. 57. Dz. V. w Krakowie położonej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 23. Sierpnia, 27. Września i 25. Października 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, pod warunkami już edyktem z 3. Lipca 1874. L. 13921. w Lwowskiej gazecie Nr. 161, 162, 164 z 17, 18 i 21 Lipca 1874 ogłoszonemi. Gdyby na wyznaczonych trzech terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyi termin na 26. Października 1875 o godzinie 10 rano do przesłuchania wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli w myśl §. 148 proc. civ., poczem czwarty termin licytacyi wyznaczony zostanie, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mający, współwłaściciele, Ekspozytura c. k. Prokuratoryi skarbowej w Krakowie imieniem kościoła P. Maryi, x. x. Altercystów św. Jana przy kościele Panny Maryi a względnie konwentu Św. Ducha, imieniem wysokiego Skarbu, jak równie wszyscy wierzyciele którzyby po dniu 20. Czerwca 1873 na hipotekę realności pod L. 123 Gm. VIII. 57 Dz. V. w Krakowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Stycznia i przez edykta.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2828 2—3) **Edykt.**

L. 3805. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa na skutek prośby p. Stanisława Chwaliboga, tabularnego posiadacza części dóbr Jasienna „Dembówka czyli Łęczoszczówka“ zwanej, do poboru uprawnionego celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, orzeczeniem c. k. ministeryalnej komisyi indemnizacyjnej z dnia 31. Lipca 1875 L. 80 na kwotę 799 złr. 45 kr. m. k. dla części dóbr Jasienna Dembowka czyli Łęczoszczówka zwanej, wedle Dom. 445 pag. 432 5 haer. nr. p. Stanisława Chwaliboga własnej w byłym Sądeckim obwodzie położonej, obliczonego, tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 20. Września 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imie i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jako też co do odsetków o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie, uważanym będzie jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad 55. ces. pat. z dnia 25. Września 1850 możliwemu, w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27. ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 Nr. 237. D. p. p. na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W Nowym Sączu dnia 17. Lipca 1875.

(2831 2—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. względnie 140·64 złr. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż gospodarstwa pod liczbą 62/26 w Surochowie położonego Iwana Bobrowicza własnego w terminach: dnia 19. Sierpnia 1875, dnia 16. Września 1875 i dnia 27. Września 1875. każdą razą o godzinie 9. rano.

Cena wywoływania wynosi 300 złr wadyum 30 złr.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Jarosław dnia 24. Maja 1875.

(2839 2—3) **Edykt.**

L. 4352. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że licytacya w Gazecie Lwowskiej w Nr. 75, 76 i 77 ogłoszona, ponownie na terminie 20 Sierpnia, 17. Września i 21. Października 1875 o 10. godzinie przed południem przeprowadzoną będzie. Podhajce dnia 20. Lipca 1875.

(2841 2—3) **Edykt.**

L. 36382. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia z części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych prawa czteroletniej dzierżawy połowy dóbr Gwoździec na mocy umowy najmu i dzierżawy z 1. Czerwca 1865 z Władysławem Zabawskim zawartej, na rzecz Wojciecha Remera dom. 129 p. 189 n. 11 on. intabulowanego wzywając Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, by pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższego prawa do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należnych sobie rościć mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tego prawa na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca.

(2864 3—3) **Konkurs.**

L. 4143. Na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Szczercu.

Ubiegający się o tę posadę, z którą połączona jest remuneracya roczna wyznaczyć się mająca stosownie do indywidualności kandydata i do objętości pracy, mają podania swe w drodze przepisanej przedłożyć w terminie trzech tygodni Lwowskiemu c. k. Prokuratorowi państwa i w podaniu wyrazić żądanie swe co do wysokości remuneracyi.

Lwów dnia 30. Lipca 1875.

(2874 3—3) **Edykt.**

L. 4727. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z przn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11. w Fiuku, powiecie Tarnowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Piotra Olszowego własnej, według protokołu z 12. listopada 1869, zastawniczo opisanej i oszacowanej z 5 morgów 384 sążni kwadr. gruntu, z wyłączeniem 1½ morga w posiadaniu Maryanny Stachura zostających, wraz z zabudowania mieszkalnego i stodoły się składającej w trzech terminach: na dniu 21. lipca, 26 sierpnia i 23. września 1875, każdą razą o godz. 9. rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 676 złr. w. a. zaś wadyum 67 złr. Realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania wspomnionej realności mogą być przejrzane w tut. sądzie.

O czem się wierzycieli, którzyby prawo zastawu na powyższej realności, już po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali przez kuratora adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Forysta zawiadamia.

Tarnów dnia 10. czerwca 1875.

(2860 3—3) **Concurs.**

Z. 1090. An der k. k. selbstständigen Marine-Unter-Realschule zu Pola ist mit 1. September d. J. die Professorsstelle für Mathematik und Physik zu besetzen

Die Unterrichtssprache ist die deutsche.

Mit der Lehrstelle ist ein Gehalt von 1000 fl. eine Activitätszulage von 250 fl. ferners der Anspruch auf die Quinquennalzulage von 200 fl. jährlich und im Falle eintretender Dienstesuntauglichkeit auf Pensionirung nach den hiefür giltigen gesetzlichen Normen verbunden.

Das Lehrpersonale der k. k. Marine-Unterrealschule rangirt in dem Status der Marine-Beamten für das Lehrfach und bekleiden die Professoren die IX. Diätenklasse.

Bewerber, welche an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Anstellung sich befinden werden mit allen erworbenen Ansprüchen übernommen, während Kandidaten, welche noch nicht definitiv angestellt waren, erst nach zurückgelegtem Probe, Triennum definitiv ernannt werden; die im Provisorium zugebrachte Dienstzeit wird jedoch sowol bei Bemessung der Quinquennalzulage als auch seinerzeit bei der Pensionirung in die definitive Dienstzeit eingerechnet.

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre Gesuche bis längstens 1. September l. J. an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section (Wien) einzusenden und den Gesuchen beizuschließen.

1. Tauf- oder Geburtschein,
2. Sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4. Zeugniß über etwaige besondere Kenntnisse oder Leistungen,
5. Zeugnisse oder sonstige Dokumente, aus welchen die bisher im Lehramte zugebrachte Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei Bewerbern, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstesbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramtscandidaten, welche noch nicht in öffentlicher Verwendung standen, von der politischen Behörde ein Zeugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamten der IX. Diätenklasse festgesetztem Ausmaß, und wird dem betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

Wien, am 28. Juli 1875.

Miejsce do przyjmowania ogłoszeń

do wszystkich dzienników tutejszych i zagranicznych bez różnicy, po cenach jak w każdych administracyach dzienników, bez doliczenia kosztów pocztowych i innych, znajduje się we **Lwowie** pod firmą: Władysław **Piątkowski** Plac Kapitulny Nr. 9.

uskuteoznia wyjednania 2669

Wizy paszportów i dokumentów za granice w 3 dniach.



Największa menażerya w Europie!

Kreutzberga zaszczytnie znana menażerya przybędzie temi dniami osobnym pociągiem do Lwowa i ustanowioną będzie tutaj przez czas krótki. Menażerya ta mieści w sobie najrzadsze okazy, których w żadnej menażeryi zastać nie można 14 rozmaitych okazów tygrysów, 5 lwów, 2 orangutany girafa, nosorożeć, żebra, 2 mieszańce z lwa i tygrysa słoń biały, węże krokodyl i t. d. Przedstawienie sławnego pogromiciela zwierząt przewyższa wszystko tego rodzaju dotąd widziane.

2888

(2369 16—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Potrzebną jest na wieś

Panna

Polka lub Niemka — uzdolniona **w krawieczyznie** i **szyciu**, mogąca się wykazać dobremi świadectwami.

Zgłoszenia listowne pod literami H. G. — Czudec pod Rzeszowem.

(2876 3—3)

2870 3—3

Konkurs.

L. 2692. W skutek reskryptu wys. Wydziału krajowego z dnia 10. Lipca 1875 l. 13836 rozpisuje się konkurs na posadę Rządcy przy szpitalu powszechnym w nowym Sączu z płacą 400 zł. z pomieszkaniem w budynku szpitalnym, z opałem, z światłem i obowiązkiem złożenia służbowej kaucyi równającej się płacy.

Podania opatrzone w dowody wymogów osobistych i fachowego uzdolnienia, wnieść należy w przeciagu 14. dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z Magistratu kr. wol. i obw. miasta.

Nowy Sącz, dnia 30. Lipca 1875.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(2368 16—?)

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej"** opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej"** ***po cenie 2 zł. w. a.***

1555

JARMARKI

w Starejsoli powiatu **Staromiejskiego**, na bydło, konie, woły, nierogaciznę i wszelkie inne produkta krajowe odbywane dotąd corocznie 1. Stycznia i 26. Września, będą od teraz odbywały się zawsze dnia 2. Stycznia i 30. Września, czyli w dzień po Nowym Roku i w dzień po ś. Michale, kalendarza noworzymskiego.

Zwierzchność gminna k. w. miasta Starejsoli dnia 15. Czerwca 1875.

L. 591. ***Piotr Skulicz*** burmistrz. (2464 3—3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 31. Lipca 1875 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych	złr. a. w. 152.900„ —
Biletów kasowych	„ „ 2.450„
	złr. a. w. 155.350„ —

(2890) Kraków, dnia 2. Sierpnia 1875. **Dyrekcya.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

(2367 16—)

Poradnik niezbędny

teraz, gdy ustawa hypoteczna w całym kraju wykonaną będzie,

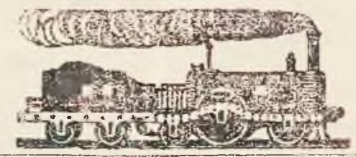
jest wydanie J. WINHARDA, c. k. inspektora podatkowego

„o podatkach i księgach hypotecznych"

któren nabyć można po cenie zniżonej **2** zł. **50** ct. w. a. w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

2724 7—?

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika



L. 5219 (2861 2—2)

Obwieszczenie.

Z dniem 3. Sierpnia s. st. / 15. Sierpnia s. n. 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa specyalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych i nasion oleistych, nadawanych w ilości najmniej po 5000 kilogramów na jeden list frachtowy, dalej dla próżnych worów przesełanych w dowolnej ilości między stacyami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej, a stacyami kolei niemieckich z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można bezpłatnie na stacyach naszego towarzystwa, dalej w biurze komercyalnem we Lwowie, i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, w Lipcu 1875.

Generalna dyrekcya.

Sprzedaż gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134, 135 2/4 zwanych „Hotel Angielski i Majerówka"

(2806 2—3)

L. 20.414. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży gruntów budowlanych z kompleksu realności m. l. 133, 134 i 135 2/4 zwanych „Hotel Angielski i Majerówka", odbędzie się na mocy uchwały Świetnej Rady miejskiej z 15go Lipca 1875 do liczby 20.414. 1875 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu 24. Sierpnia 1875 o godzinie 11tej przed południem w pierwszem biurze Magistratu.

Grunta zostaną sprzedane parcelami stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi w pierwszem biurze Magistratu przejrzeć można.

Parcel takich, po wyłączeniu parceli A. na której hotel angielski stoi, do sprzedaży nienależącej, ustanawia się cztery o następujących rozmiarach i cenach wywołania:

1. parcela B. zajmująca powierzchnię około 439 sążni 3 stopy 4 cale miary kwadr. z ceną wywołania 44.000 złr. a. w.
2. parcela C. powierzchni około 265 sążni i 6 cali miary kwadratowej z ceną wywolania 28.000 złr. w. a.
3. parcela D. powierzchni około 857 sążni i 10 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 46.000 złr. a. w.
4. parcela E. powierzchni około 201 sążni 4 stopy 6 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 20.000 złr. a. w.

Zwracając uwagę P. T. oferentów, szczególnie na parcelę D, która mianowicie w tylnej części parceli tak położeniem, konfiguracją jak obfitością wody gruntowej do założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania kupna i sprzedaży z poszczególnionych parcel.

Z Magistratu król. stołecznego miasta

Lwów dnia 25go Lipca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.